

DZIENNIK HANDLOWY.

*Zawierający w sobie wszystkie Okoliczności, Pi-
śma, Uwagi, i Myśli Patryotyczne, do Handlu
ściągaące się.*

ROKU DRUGIEGO CZĘŚĆ III.

M A R Z E C 1787.

I.

o Targach Krajowych.

Miasta donoszące Targ Kraiow, że ie-
szcze donoszą nie z powinności, ale
tylko z saméy gorliwości o Dobro powszechne;
więc wymagać po Nich nie można, ażeby i re-
gularnie co początek Miesiąca, i o wszystkich
Artykułach sprzedaży i kupna donosili — Ze zaś
ich Donoszenia ninieysze są nie regularne w Da-
tach, bo iedne w początku Miesiąca, inne Mie-
siącem późniéy, a Tabella Targów pod na-
zwiskiem iednego Miesiąca idąca, nie może wy-
szczególniać różność Datt Targowych, więc
Autor Dziennika chcący tę nieregularność po-
F go-

godzić, a tym samym Powszechności dogodzić
umyślił pod Artykułem Targów każdego Mia-
sta donoszącego, kląć i Datę i Podpis zaś wiad-
czających Targi, w tym sposobie, iak następuje:

— *Targi Prowincyi Wielko-Polskiéy.*

Z całej Prowincyi Wielko-Polskiéy lubo ty-
le Miast w niéy jest znacznych i Handlo-
wych iako to: *Poznań, Gniezno, Kalisz,*
Sieradz, Piotrków, Łęczyca, Wschowa,
Płock, Toruń, Łowicz, &c. jednakże tyl-
ko z iednéy *Warszawy* wiadome są Tar-
gi — Daleko są gorliwsze Miasta Prowin-
cyi Mało-Polskiéy i Litewskiéy, iak widzieć
można z ich częstych donoszeń; a gdy taką
opieczalność Miast widzieć Kray będzie tyczą-
cą się własnego ichże Dobra, iakże mogą
Miasta spodziewać się, ażeby Prawodawstwo
i Rząd Kraiowy pomyśleli o ulepszeniu ich
łosu, widząc taką Obywatelów Mieyskich,
pokazywać się czy niezdolność? czy też nie-
czulość na własne ichże Dobro,

Nro 10. z *Warszawy* nie umieszczone w Ta-
belli gatunki tu się kładą.

Zit: Zit:

Maki Zytnéy Targ: *Korzec 18, i 17.*

Rzo-



Zł: Zł:

Rzepnicy czyli Rzep:	Cwierć	16. i 13.
Kaszy drobn: Radom:	Ditto	8. —
Ditto drobn: Jęczm:	Ditto	4. 3½.
Ditto perłowey. —	Ditto	10½. 9½.
Ditto obwarzaney.	Ditto	6. —
Jay. — — —	Kopa	— 2½.
Indyków — — —	Para	10. 9. 7.
Geśi. — — —	Ditto	5. 4.
Kaczek. — — —	Ditto	3.
Kapłonów. — — —	Ditto	3.
Kur. — — —	Ditto	2½.
Wółu dobrego: Sztuka	po Czer: zł:	6. 7. 8.
Dto Podlęyszego Dto	po Czer: zł:	5. 4½. 4.
Cielęcica dobrego. —	Sztuka	18. 14.
Ditto Podlęyszego.	Ditto	12. 9.
Wieprza dobrego. —	Ditto	90. 72.
Ditto podlęyszego.	Ditto	54. 36.
Miodu praśnego. —	Beczka	216. 234.
Włosów. — — —	Kamień	20. —
Skóry Cielęcicy. —	Sztuk	2½. —
Siana na parę wółów.	Fura	18. 16.
Sliwek. — — —	Korzec	40. —
Słoniny Ukraińskiéy	Kaban	27. 36. 40.

Na téy Cenie tak tych gatunków, iako i w Ta-
belli wyrażonych ieszcze Frzekupniowie zarz-
biają — Ze zaś takowa Cena była w Miesiącu

*Marcu zaświadcza Wieśnielowski Instygator
Taxowy Juryz: Marz: Kor:*

Oprócz tych gatunków przez Instygatora pomienionego doniesionych, przylącza Autor Dziennika te jeszcze uwiadomienia.

Co do Handlu Mąki Warszawskiej.

Warszawa ma tak wyborną mąkę pszenną, już to dla dobrych gatunków Pszenicy, już to dla najlepszych w całym Kraju Młynów, że ją biorą w nayodleglejsze Miasta, i znaczny zarobek na niéy otrzymują — Do *Wilna* gdy ją sprowadzą, zarabiają na ćwierci Korca, drugi Czerw: złoty, a czasem i więcej — W drogę nawet terazniejszą *Ukraińską Królewską*, brano ztąd nayprzedniejszą mąkę, co znakiem jest, że w tamtych stronach takich Mąk nie mają — A zatem gdyby ułatwiona była Defluidacya Kanału Muchawieckiego, iak znaczny i profitny, z *Warszawy*, do *Półki*, *Kijowa*, i *Chersonu*, prowadzić możnaby Handel! łatwo każdy wniesć może.

Co do Handlu Makaronów Warszawskich.

Warszawa ma jeszcze z tych to przednich mąk swoich i Fabrykę (podobno jeszcze jedyną w całym Kraju) Makaronów różnych, różniących się Włoskim, i innym Zagranicznym,

nym, á to ieszcze tak tanich, że kupując w Warszawie onych funt po grosz 28. biorą w Wilnie ci, co tam sprowadzają, za funt po złotych kilka — A zatem i samemi Makaronami Warszawskimi iak znaczny Handel można prowadzić po całym Kraju, zwłaszcza w te strony, gdzie mąki nie ma dobréy uwiadomisz się więc wszyscy którzy tego gatunku Handlu nie wiedzieli.

Co do Handlu Drzewa w Warszawie.

Warszawa będąc ludną, około 100,000. bardzo wtełe Drzewa na opał wytraca, tak dalece, iż już Drwale Warszawscy, nie mając proporcjonalnéy ich zyskowi Taxy, zdzierają iak chcą Obywatelów, i nawet doścarczyć nie mogą, bo w tym czasie w Warszawie Drzewo jest i dosyć drogie, i z trudnością go dostać — Zaczém Właściciele Lasów po nad spławami Wieprza, Pilicy, i Wisły, potrzeba, ażeby lepszy około swych Lasów ieli się Ekonomiki, gdyż z czasem będzie u nich tak drogie Drzewo, iak jest teraz w Warszawie, á przytym gdyby ieszcze sami miewali Składy Drzewa w Warszawie, nie daliby tak daleko wzbogacać się Drwalom, ale sami zyskiwaliby więcej, i

Mieszkańcy Warzawscy taniey nabywaliby,
iako kupując już z pierwśey ręki.

— *Targi Prowincyi Mało-Polskiy.*

*Nro 14. z Krakowa reszta Targow w Tabelli
nie umieszczonych.*

Zł: Zł:

Anyżu. - - -	Korzec	44.	40.
Saletry. - -	Kamień	24.	25.
Miodu przasnego.	Ditto	19.	18.
Soli. - - -	5. Kamieni	7.	gr: 10.

*Zetakowa Cena tak tu iako i w Tabelli wyrażo-
na, była na Targu Krakowskim 2. Marca za-
świadczą z Rozkazu Magistratu Krakowskiego
Jan Zeydler Pisarz Prowentowy. i Exaktor.*

Miało Kraków będąc Stolicą Królestwa,
muśi być bogate, ludne, i Handlowne. O
tych trzech własnościach, należałoby Po-
wzzechność tém publiczném Pismem uwiadomo-
zić, ażeby ona wiedząc o stanie Miasta tego,
mogła też projektować prowadzenia Handlu
przynajmniej wewnętrznego; bo im lepiej bę-
dzie każdy Handlujący objaśniony, na jakich
Artykułach Produktów lub Towarów temu
Miastu zbywa, tym bardziey będzie starał się
takowe dostarczyć, i w zamian brać te, które
znay-

znaydzie tam w obfitości — Trzeba więc Magistratowi tamiecznemu mocno zatrudnić się objaśnieniem, w co Kraków obfituje? na czem zbywa? jak daleko jest ludny? wiele ma Kupców, i iakich? iacy są Rzemieślnicy? i iak wiele ich? słowem iednym, co za stan Miasta tego? bo dotąd prawie głucha Powszeczność o niem, a zwłaszcza gdy na to wszystko, Autor Dziennika chętnie w tém Dziele ofiaruje miéysce.

Nro 15. z Sandomierza oprócz Targów, w Tabelli wyrażonych nic nie ma do doniesienia.

Nro 17. z Zytomierza Targi w Tabelli znaydujące się, że były w Miesiącu Marcu zaświadcza — Jan Lewandowski Prezydent Miasta J. K. Miei Zytomierz.

Jaki Handel z Zytomierzem może Kray prowadzić, każdy porozumie, gdy przeczyta Opisanie stanu Miasta tego znaydujące się w Dzienniku przeszło-rocznym fol: 418. przez tegoż gorliwego Prezydenta uczynione.

Nro 20. z Lublina oprócz gatunków w Tabelli nie umieszczonych, są jeszcze te:

Złote.

Anyżu - - - - - ćwierć korca 12.

Miodu przys: śledziow: Beczka 216.

Gorzalki prostéy. - Garniec 1. gr: 6.

Zetakowa Cena tak w Tabelli iako i tu, była na Targu Lubelsk: w Miesiącu Lutym zaświadcza — Jan Makarowicz Prezydent Miasta J. K. Miei Lublina.

Nro 21. z Kamieńca Podolskiego, Cena gatunków w Tabelli wyrażonych, że była w Miesiącu Lutym zaświadcza — Piotr Walahki Radzca Kamieńca Podol:

Ténże Radzca donosi ieszcze następujące swe uwagi w tém miejscu do wiadomości Quzące.

Co do wywozu Zboża w Kordon Cesarzski.

W Kordon Cesarzski aż do Lwowa z Podola i Ukrainy dobrą drogą wszystkiego do-dali, i do połowy od Jesiennego Targu spadło Zboże, bo teraz tam:

Złote.

Pfzenicy. - - - - - Korzec 14.

Zyta. - - - - - Ditto 12. &c:

Co

Co do spodziewanego nowego o dobrego urodzaju.

Zima ledwie pamiętna jak tego Roku stateczna. Pierwsza Kwadra Grudnia po nawalnych śniegach i potem zginionych, była letna, druga sucha mroźna, trzecia śnieżna z mrozem tegim, trwa dotąd, i bardzo mało czasem na Kwadrze zwilgotniało, dziś dopiero trzeci dzień jak wilgoć zaczęła płuć Zimę.

Śniegi od Kamieńca ku Ukrainie o mil 12. ku Wołyniu o mil 18. ku Lwowu o mil 20. grube zapadły, dalej mierniejsze pokazywały się.

Starzy Gospodarze z doświadczenia wnoszą, iż po takiej Zimie spodziewałby się Łata na wszystko obfitego potrzeba. W wielu miejscach widać u ludzi zatrzymane Zboża, którzy przerażeni drożyzną, ociągają się przedawać, lecz wnosić można, iż, jeżeli Wiosna i początek lata okażą się na dobre, Cena spadnie, gdy co nowego nie przeszkodzi.

Co do szkodliwego zwyczaju pędzenia górzalek ze Zboża.

Dopóki czarne Morze w Defluitacyi zamknięte było, Ukraina Pułtynię oznaczala, co rocznie Haydamacy przeszkodę czynili, o Cher-

Cherfonie ani słyszeć było, a zatem Handel z Produktów ku Wschodowi nie miał skłonności, Złota też Korze po Złotym r. i inne w téj proporcji Zboża sprzedawane, lub na gorzałki przerabiane bywały; dopóty przemysł na lepszość miejsca nie miał. Dziś zaś, gdy ten Kray z Podolem w pomyslny odmianie liczyć się zaczyna, tedy i Zboża w Cenie zawsze wyższey utrzymywać się będą — Zdałoby się więc wynalazek nowy, aby nie koniecznie iak dotąd, z samego tylko Zboża Wódki robione były, świadkiem iest *Trześć* w Likworach, Wołoszczyzna, i Tureczczyzna, w Wodce Raki zwaney — Moskwa podobnież trzyma, że Wódka z każdéj kwasoty, z owoców, z lagrów winnych, z trunków popstutych być może, byleby kto chciał doświadczyć, dozna w téj mierze skutku — Wynika zatem, iak wiele do ochrony Zboża byłoby mogło pomocą, gdyby wszyscy Właściciele starali się w swoich Dobrach rozmnażać, Sady, Winogrody, Derenie, nawet i Tarniny, zachęcając, aby każdy Kmiotek prócz Dworskich Szdów, dla siebie na Wiosnę troje Drzewek, a Jesienią tyleż zasadzać i zaszczepiać był dopilnowany — Przy tém z profitnią i ci, co drogi zamiast Lip, i próżnych drzew, o-

Wocowe zasadzają, bo przy dopilnowaniu mogłyby do 6. lat i prędzëy pożytek znaczny przynosić.

Nro 25. z Tulczyna oprócz gatunków w Tabelli nieumieszczonych, są jeszcze te:

Złote.

Prosa.	- - -	Korzec	6.
Masa.	- - -	Oko	1. gr: 10.
Mydła.	- - -	Kamień	9.
Przędziwa	- - -	Dtto	6.
Oleju lnianego.		Kwarta	3.
Wodki.	- - -	Garniec	1. gr: 10.

Ze takowa Cena tak w Tabelli iako tu wyrażona, była w Tulczynie w Miesiącu Lutym, zaświadcza — Wileki Chorąży J. K. Mci Poczmistrz Tulczyński.

Miasto Tulczyn iak iest zdátne do Handlu wnétrznego i zewnétrznego, można się nauczyć z Dziennika przelzł-rocznego rok 222 — 297 — 447 — opisującego naywybornieysze Fabryki w róźnych gatunkach Miasta tego, których Towarami przy taniości Kraiu tamiecznego, można prowadzić Handel z całą Polską, iako nie mającą nigdzie takich Fabryk, aby tylko Transport Lądowy i Wodny był us

łatwiony, który z tamtego miéysca do Warszawy, i w inne strony Polski i Litwy, iest ieszcze i niewiadomy i trudny.

Nro 26. z Mohilowa nad Dniestrem leżącego prócz gatunków w Tabelli nie umieszczonych, są ieszcze i te:

	<i>Złote.</i>
Prosa. - - - -	Korzec 4.
Mała. - - - -	Oko 1.
Mydła. - - - -	Kamień 7.
Przędziwa. - -	Dtto 9.
Oleju lnian: - -	Kwarta 2.
Wodki. - - - -	Garniec 2.

Takową Cenę tak w Tabelli iako i tu wyrażoną, była w Mohilowie w Latym, zaświadcza — Wiski Chorąży J. K. Mci, i Poczmistrz Tulczyński i Mohil:

Ze Miasto to iest dostateczne do prowadzenia nie tylko wewnętrznego ale i Zagranicznego ogromnego Handlu, przekonać się można z następującego opisanie tegoż Miasta.

Mohilów Miasto Portowe i Pograniczne J.W. Potockiego Woiewody Ruskiego, iest dosyć obżerne, i Budowlą pięknie i kosztownie napelnione, w którym Kupców różnych, iako to:

to: Turków, Greków, Ormianów, i Żydów
 jest dosyć, przedających nayprzedniéysze, i
 bardzo tanie Futra tak Kraiowe, jako i Zagra-
 niczne — Wina Kraiowego tam się rodzącego
 zawsze Antałami zapomierną cenę dostanie —
 Bakalie różne w tém Mieście znaydują się, z
 niego Kupcy inni, z Ukrainy, Podola, i wszy-
 stkich Woiewodztw tu przyległych, do Miast
 swoich różne Towary skupując wywożą —
 Koni nayprzedniéjszych, Wołów Poberezkich
 rośłych zawsze Stadami i pojedynczo kupić w
 tém Mieście można, a to wszystko w Cenie
 bardzo miernéy — Słowem mówiąc, iż w tém
 Mieście zaludnienie bardzo wielkie, same-
 mi Kupcami, i Rzemieślnikami różnemi —
 Komendą także Woykową dla częstego w
 tém Mieście niebezpieczeństwa, ile na Pogra-
 niczu, jest opatrzone — Targi codzienne by-
 wają, i różnych Zagranicznych Kupców jest
 dosyć — *Wilski Chorąży J. K. Mci i Pocz-
 mistrz Mohilowski.*

Trzebaby jeszcze uwiadomić Powszeczność,
 jaki do tego Miasta Handel możnaby pro-
 wadzić z Warszawy i innych Miast Polskich
 Koronnych i Litt? to jest: coby tam poplaca-
 ło takiego? w coby inne Miasta obfitowały?

Nro 29. z Białegostoku Cena w Tabelli wyrażona, że była w Miesiącu Lutym. zaświedcza — Topolski Poczmistrz J. K. Mści Białostocki.

— Targi Prowincyi Litewskięy.

Nro 30. z Wilna oprócz gatunków w Tabeli nie umieszczonych są i te:

	Złt:	Gr.
Zyta syromłotnego. Beczka	54.	—
Pszonicy letnięy. — Ditto	72.	—
Mała. — — — Funt	—	24.
Miodu przasnego. Miara	42.	—
Chmielu szczypanego Kamień	10.	—
Oliwy Zielonęy. — Funt	1.	12.
Wodki Ordinaryn: Garniec	3.	20.
Soli białęy Hiszpanki. Beczka	42.	—
Ditto szaręy Fran: Ditto	36.	—
Sledzi Göttembersk: Ditto	60.	—
Smbły. Sledziówka Ditto	12.	—
Zelaza Szwec: od f. 40. Szta:	11.	—

Ze takowa Cena tak tu iako i w Tabelli wyrażona, od Dnia 1. Marca do 12. tegoż Miesiąca na Targu Wileńskim była, zaświedcza — Nikodem Przemieniecki Wóyt Wileński.

Miało Wilno będąc Stolicą całej Litwy, jest dosyć zamożne, Handlowe, i ludne — Ale

na czém szczególnie Handel i ulepszenie iego
zawisł? i iak wielka iego ludność? to jest:
wiele ma Kupców, i iakich? wiele Rzemie-
ślników i iakich? &c: co za porządek Poli-
cyi ogniowéy &c: należałoby, ażeby Magi-
strat tameczny, składający się z Osób dość o-
świeconych i mądrych, chciał się zatrudnić,
przy usługą takowéy Konkrypcyi. Co iakto
będzie mógł dopełnić, wzięwszy za wzór Ob-
wołanie Juryzdykcyi Marszałkowskiey Koron-
néy względem Konkrypcyi Warszawskiey,
znaydujące się w Tomiku terażniéjszym-
Dziennika fol: 119.

Nro 35. z Grodna, Cena gatunków w Tabeli
wyrażona, że była na Targu Grodzień-
skim w Marcu, i że na Garniec z Kom-
missyi Skarbu Lit: wedle Skali uregu-
lowanéy Kwart 4. zawieraiącey, Mio-
dów, Wodek, &c: Cena teraz jest wy-
proporcyonowana, zaświadcza — Jo-
zef Zieliński Wójt uprzywił: J.K.M.
Grodna.

Miało Grodno mogąc teraz lepiéy bycé
iak dawniéy uporządkowane przez Kommis-
sya dobrego porządku, należałoby, ażeby ta-
kowego ulepszenia swojego Opis podało do
wied-

wiadomości publiczney, tak, iak Miasto Poznań uczyniło, gdy wydrukowało acz w udzielnęy Xiążeczce całą czynność Kommissyi dobrego porządku względem ulepszenia Miasta swego. Do wykonania Dzieła tak wielkiego, iak był pierwszym Przewodnikiem J. W. Raczyński Marzalek Nadworny Koronny Generalny Starosta Wielko-Polski, tak i teraz, może spodziewać się Kray, po przezorności i wielkiey znościomości Policyi Zagranicznych, tego to Ministra, że przyłoży swoięy staranności iako Przyrządujący teraz w Departamencie Policyi, do ulepszenia wszystkich Miast naszych, a mianowicie głowniéyszych.

1. Przez wprowadzenie do nich Kommissyów dobrego porządku.
2. Przez udzielenie wiadomości publiczney czynności tychże Kommissyów, tak iak udzielona iest czynność Kommissyi porządkowey Poznańskięy przez Druk, staraniem i kosztem tegoż pomienionego Ministra.
3. Przez udzielenie także wiadomości publiczney, o Expensie i Percepcie przynajmnięy co roczney iesli nie co kwartalney Miast wszystkich.
4. Przez nakazanie Miastom raportowania

o Targach, Fabrykach, Jarmarkach, i wszelkich łatwościach lub przeszkodach do Handlu.

Na wszystkie te wiadomości nie trzeba nowego Expensu, bo Autor Dziennika dla przyślugi Kraiowéy chętnie ofiaruje miéysce w tém swym Dziele, iako iuż publiczném i akceptowaném tak od Samego Najiaśnieyszego Pana, iako i od wielu pierwszych Znakomitych Osób.

Nro 36. z Kowna. Dotąd ieszcze na po kilkokrotne zgłaszanie się *Dziennika Handlowego*, żadnéy nie ma wiadomości tak o Targach, iako i stanie Handlu tamiecznego — I wielka szkoda, że Miasto to, będąc z samego położenia swojego, w pomyślnéy sposobności Handlu, obiera tak nieczułych około Dobra swojego Rządzców, którzy przez dobrowolne Elekcye z iaskawych serc Obywatelskich będąc obierani, czy nie umieją, czy nie chcą być im wdzięcznemi, gdy dotąd nie czynią żadnego doniesienia o ich losie złym, lub dobrym, o drożźnie, lub tanności, o łatwości, lub

G

prze-

przeszkodach Handlu, o liczbie Kupa-
pców i Rzemieślników, o obfitości
lub niedostatku czego, zgoda w gru-
bey głuchości, i sami zostają, i wszy-
stkich trzymają.

Nro 37. z *Rossien* i *Szawel* Miast Sądowych
i podobno nayznacznieyszych Zmudź-
kich, także od początku Dziennika za-
dneý nie ma wiadomości tak o Han-
dlu tamecznym iako i Targach. A
lubo często zwykły doświadczać te
Miasta z całym swoim Xięstwem ka-
ryty chleba, tak iak i teraz doświad-
czają, przecież tak są nieczule na wła-
sne swoje Dobro, że nawet i o téj
karyty donieść niechcieli, ani do
Dziennika Handlowego, ani do żadneý
publiczneý wiadomości — Igdyby nie
zdarzyło się pewnemu Koronnemu O-
bywatelowi przybyć do *Rossien*, i
tam postrzegłszy karytyą, donieść o
nieý Xięciu IMóu Prymasowi, tedy
może dotąd nikt o tém, ani z stanu
Mięyskiego, ani Slacheckiego, ani na-
wet z Urzędu naywyższego tameczne-
go, nie doniosłby, chociaż niektórzy
już wiedzą o *Dzienniku Handlowym*,
że w nim na takowe wiadomości za-
wsze jest wolne miéysce, a gdy takie
wiadomości dojdą Publiczności, za-
wsze prędzý bywa ratunek, czy to
z Patryotyzmu, czy to z chęci zysku
czyiego.

— Do.

— Doniesienie o Karystyj teraz znajdujący się na Zmudzi.

Przybyły pewny Obywatel Koronny do Miasta Rosien w Xięstwie Zmudzkiem, leżącego, doniósł ztamtąd do Xiążęcia IMéi Prymasa, a Xiąże IMé do publiczney przez Gazety wiadomości i naśladowania podał, tżadki dzisiaj przykład wspaniałości prawdziwéy i czulego serca zacnego Obywatela IMéi Pana Karpi Chorażego Upitkiego, który zebrawszy i zakupiwszy winnych sironach Litwy kilkanaście tysięcy korey zboża, własnemi i najętymi na ten koniec furami na Zmudzką Granicę spieszno przywieść, i kilka złotych niżej nad Targową cenę cisnącym się zewsząd po żywność ubogim Wieśniakom przedawać rozkazał, na zabiczenie już okropne skutki w tamtęj sironie. Czém Siebie u tego ludu obfite zakupił modlitwy i błogosławieństwo, nie wniósł u Powszechności powiększający co raz dla Osoby swoiey szacunek, a u Ojczyzny istotną zasługę.

Bardzo wielu podobnie gorliwych Obywatelów żalować tego będzie, że o téj nieszczęśliwéy Karystyj, któręj teraz Zmudź doznaje, nie było uwiadomienia, ani przez najwyższą Zwierzchność Kraiową, ani przez żadne publiczne Piśmo, boby równie, z JP. Karpiem Chorażym Upitskim, spieczyli z dostarczeniem Zboża, zniżając także kilka złotych od targowéy ceny, aby na podobnie zasłużyli Imie wspaniałego i czulego Obywatela, a przytém, skorzystali w zarobku z dó-

wozu takowego, choćby kilka złotych od targowey ceny, ale nie od swoiëy kupli zniżając, gdwż to jest regułą powszechną zarabiającego, zniżyć, to z ceny targowey, aby tylko prędko sprzedać, bo kto prędko przedaie, tém samém zyskuje, choć mniej zyskuje.

Wielka także szkoda, że Magazyn Żyrowy Gródzieński rychło został wyprzedany, bo właśnie w czasie terazniëyszy i często trafiający się Karysty Zmudźkiëy, stałby się jedynym środkiem znacznego zarobku Skarbowego, choćby nad cenę targową kilka złotych zniżając, sprzedawał Żyże, a do tego większą przyniosłby wdzięczność Rządowi Kraiowemu od kilkunastu tysięcy Obywatelów ratujących się od głodu, a niżeli od dwóch, zarabiających na nim.

Z przypadku zaś terazniëyszy Karysty Zmudźkiëy, należałoby znowu Rządowi Krajowemu pomyśleć o założeniu Magazynów, na których Skarb szkodować nigdy niebędzie, gdy tylko żyże sprzedawane nie zostanie Obywatelom na zarobek kupującym, ale Obywatelom w naglëy potrzebie i Karysty zofiającym, tak jak teraz zofiało, Zmudź, za Kordon Cesariski, i cały Kray ledwó nie co moment zbliża się do niëy, iak to uważać można z Tabeli targowey w Dzienniku, iż już nigdzie nie ma taniości, w Ukrainie nawet, gdzie było od wieków najtaniëy, teraz jest we troje i we czworo drożëy.

Nro 43. z Brześcia Litewskiego. w tym Mieściu aic nie ma doniesionego.

Nro 45. z Mińska Cena w Tabelli wyrażona, że była

była w Mielacu Marcu na Targu Mińskim zaświadcza — Ignacy Tarankiewicz, Burmistrz J. K. Miei Mińska.

Miasto Mińsk leżące nad Rzeką Swiżo-
czą wpadającą do Berezyny, a mogącą być
spławną według doniesienia w Dzienniku fol:
550. mając Kray i żyźny i obfity w Produkta
pierwszey potrzeby Handlu, mogłoby być
wcale Handlowne i bogate, gdyby mogło się
doczekać lepszego nad sobą Rządu, lepszey
sprawiedliwości, a przynajmniej uprzątnienia
tych zawad, które tamują wzrost temu Mia-
stu, iak czytać o nich można w Dzienniku
fol: 385. Ze zaś to Miasto otrzymało teraz
nowego Starostę, spodziewać się trzeba, że
otrzyma teraz i nową sprawiedliwość ułatwia-
jącą takowe zawady. Co gdy dopełni, po-
dźwignie Miasto z téy nędzy i nieporządku,
a zatem uniknie od téy krytyki, którą Autor
Uwag nad życiem Zamoyńskiego rozciąga na
Starostów Grodowych, czytać można takową
krytykę i w teraźniejszy Tomiku Dziennika
fol: 142.

II.

o Targach Zagranicznych.

— o Handlu Chersońskim mającym być wol-
nym wkrótce od Celi dla Polski.

Dnia 20. Marca gdy przybył Xiaże IMé Pa-
temkin do Fastowa Dobr. IMé X. Ciec-
szowskiego Biskupa Kijowsk: dla oświadczenia
ukontentowania Nayaś: Imperatorowy Ros:
że zbliżenia się tam Nayaś: Pana, w Podro-
ży swojej oświadczył też i to Krolowi IMéi

z okazji wszechetęj rozmowy o Handlu Chersońskim, w tych następujących słowach:

„ Ze *Imperatorowa* *IMci* w przyszłym
„ Miesiącu ogłosić raczy wolność zupełną
„ Handlu Polskiego od Cel, prócz lekkiego
„ Transitu dla uznania *Dominii Territorialis*.
„ — Oświadczył także *Krolowi* *IMci* i to,
„ że w Chersońie będzie wyznaczone miejsce
„ na Magazyny i Składy Towarów Polskich,
„ które na Morze Czarne, i dalej iść będą —

Ta pomyślna i ze wszech miar pożądana dla Polski obietnica, gdy przyjdzie do skutku, nie tylko wzmocni Handel ku Czarnemu Morzu skłonność mający, ale też ulepszy na Bałtyckie Morze obrócony, bo konieczna konsekwencya wypada, iż gdy wszelka łatwość stanie się dla Polski Handlowi od Czarnego Morza, zapewne i od Bałtyckiego przez samą Emulacyą musi być co ulżono, zwłaszcza pod panowaniem tak Dobroczytnego i Wspaniałego, terazniejszego *Krola* *IMci* Pruskiego, iak spodziewać się wkrótce tego już możemy z następującego doniesienia:

— *Doniesienie z Prus do Dziennika Handlowego o umniejszeniu tam Cel.*

W tych czasach doniesiono jest od Korrespondenta *Dziennika Handlowego*, że w Prusach nowa drukuje się Taryffa, z okazji umniejszonych Cel przez Dobrotliwość terazniejszego *Krola* *IMci*, która wkrótce wyiść mająca, iak skoro przyślana będzie *Dziennikowi*, tak zaraz *Expedycja Dziennika* nie omieszką o nięj donieść Powszechności, iako arcyważną i interesowną wiadomość.

— o Handlu Austryackim względem Soli
i Węgierskiego Wina.

Ze strony więc Moskiewskiej i Pruskiej Handel Polski jest w nadziei ożywienia się,
Ze strony zaś Austryackiej żadnej jeszcze
nie słychać pomyślności, a lubo i tam w la-
miej soli i Winie Węgierskim bardzo zna-
czny mamy Handel, który czy pożyteczny?
czy szkodliwy jest dla Polski? najlepiej mo-
żna poznać z wyrazów *Autora nad życiem*
Zamóyskiego fol: 156. w tęg okoliczności
tak mówiącego.

„ Pomyślmy sobie tylko, że Sąsiedzi od
„ tego czasu, iak nam ręce obcięli, i są we-
„ wnętrzną kręw naszą, Polska od spławu na-
„ swojej własnej Rzecz Królowi Pruskiemu,
„ jeżeli się nie mylę 5.000.000 — Cesarzowi
„ za Sol: 12.000.000 zapłacić koniecznie musi
„ (a) A co mię najbardziej boli, że prócz
„ tych konieczności, jeszcze dobrowolnie

G 4

„ Kra-

(a) Tak wielką co rok wydając Summę
za samą Sol, strach pomyśleć o powszechnęj nie-
czułości Kraiu, że dotąd jeszcze nikt nie za-
kręta się szczerem wyszukiwaniem Soli Kra-
jowej, chociaż dać się już słyszeć w różnych
miejskach znaki podobieństwa oney. Na miłość
więc Dobra powszechnego, uprasza się każdego
dobrze życzącego Oyczyźnie, ażeby raczył do-
nieść do tego publicznego Pisma, przynajmniej
o podobieństwie znajdowania się oney w czyich
Dobrach, a łatwo może się uformować iaka Kom-
pania do szukania oney jeśli Skarb publiczny
niechce się tem zatrudniać.

„ Krajom Cesar skim za Wino, co Rok, posyla
„ blisko 5 000,000 — (x)

„ Te Kraie wyciągając co rocznie tak
„ wielkie od nas pieniądze, biegnącą u siebie
„ Summę powiększają, a przeto ich urodzaje
„ płatniéysze staia się. Przeciwnie zakazując,
„ aby do Polski zadne pieniądze od nich nie
„ wchodziły, ubożą i niszczą Polaków. Już
„ podobno w krótce nie będziemy w stanie o-
„ placania im haraczu tego. Gdyby każdy
„ Polak równie zemną dobrze życzył Kraio-
„ wi, powiedzielibyśmy wszyscy: Milsze jest to
„ Piwo, które mieć z własnój ziemi możemy,
„ niżeli to wino, w którym z rak nieprzyjacie-
„ lów Cudzoziemca, polykamy niewolę. —
„ Niechay nie interesowani koło Wina Polacy,
„ raz przynajmniejéj jednomyślnie zgodzą się,
„ i rzekną; odtąd wina, i innych trunków do
„ Polski wprowadzać wolno nie będzie.

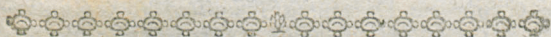
A do tego gdy już i w Kraiu mamy Trun-
ki nie ma! tak dobre, iak Zagraniczne — w Mo-
hilowie nad Dnieprem Mleście J. W. Potockiego
Woiewody Ruskiego robią już Wino Kraiowe,

a

(x) „ w Roku 1785. chociaż i Séymiki spo-
„ korne i Trybunały trzeżwe były, okazuje się
„ z Regestrów Celnych, że w przeciągu 18. Mie-
„ sięcy 36,000. Beczek samego tylko wina Wę-
„ gierskiego wprowadzono do Polski. Bezkę
„ po 10. Czerw: złotych rachując, wyszło z
„ Kraiu pieniędzy 6.480,000. Ledwie nie dru-
„ gą połowę wprowadzono Contrabando. Nad-
„ to Furmani sami tylko Węgrzyni bywają.
„ Strach pomyśleć, iak wiele przepiemy w in-
„ nych ieszcze Winach Francuzkich, Włoskich,
„ Hiszpańskich &c: &c:

o około Kamieńca *Dereniaki*, iak o tém jest w Dzienniku przeszło-rocznym *fol: 359.*

Litwa też nie jest upośledzona w wybor-
nych Trunkach, bo ma w Kowieńskim tak prze-
dni *Lipiec*, że go dawniey nie wstydzili się Pola-
cy nie tylko sami używać przy największych
Stołach, ale nawet w Prezencie Krolowi Fran-
cuzkiemu posyłać, od którego też było publi-
cznie u Stołu używane i pochwalane. Za cożby
teraz wstydzić się go używać? chyba dla tego,
że nie jest Zagraniczny, albo że szkodzi Zdro-
wiu zdelikatnionym teraz Polakom, który ie-
dnak czy szkodzi? czy nie? niechby go publi-
cznie w tém Piśmie, co go zażywają, zaświad-
czyli; ja wiem to tylko, że *Lipcu* do aptek
zażywają, i pewnie że nie do truciżny, ale do
lekarstw dla zdrowia.



III.

o Fabrykach Kraiowych.

— *Fabryka Miedziano-górska wyrabia prócz
Miedzi Kraiowéy i Witryol Kraiowy.*

Fabryka J. K. M. Miedziano-górska prócz Mie-
dzi wytapiania, której już zawsze do Men-
nicy na monetę Miedzianą dostarcza, osobno
wyrabia jeszcze i *Witryol Kraiowy*, to jest
Koperwas, w różnym stopniu doskonałości, któ-
ry się równa najlepszym gatunkom Zagrani-
cznym *Witryolu*, mając do tego u siebie sposo-
bne *Jely Pyrytowe*. Aże Farbiernie, Sukienne
i inne, potrzebują tego mineralnego Produktu,
więc i jeżeli który z Kupców Kraiowych chciał
wnieść

wnieść z Fabryką w Kontrakt na znaczną iaką partya tegoż *Witryolu* z umową o gatunek, ta mu bez zawodu choćby i na 1,000. Cetnarów w Miesiącę będzie wyrobiona, i zapewne w tańzey Cenie, iak Zagraniczna, referując się w tém prosto do Fabryki w miéyscu nazwaném Miedziana Góra w Woiewodztwie Sandomierskiem, mila od Kielc. Gatunek tén troisty oznacza się przez Kolory, iako to:

1. Błękitny czyli *Venus*.
2. Zielony czyli *Mars*.
3. Białawy.

Te różnice wypadają ze stopniów oczyszczenia tego, i odciągania cząstek Miedzi w niem solwowanę.

Takowych gatunków probki ktoby chciał z Kupców Warszawskich widzieć, znajdzie ie w *Expedycji Dziennika Handlowego* w Kamienicy Dupontowskiéy na Krakowskiém Przedmieściu Nr^o 454. gdzie też będzie mógł dokładnięszą informacyą powziąć o nabyciu takowego Towaru.

Mając zatém w Kraiu i *Miedź* Kraiową, i *Witryol* czyli Koperwas Kraiowy w tak wielkiéy obfitości, i w tak dobrych gatunkach, iak Zagraniczne, zdaie się, że zgrzeszyłby tén i przeciw Dobru Kraiowemu, i przeciw zdrowemu rozumowi, któryby ważył się takowe gatunki z Zagranicy sprowadzać, tak iak grzeszą ci, co sprowadzają z Zagranicy Sukna ordynaryine, Zelaża ordynaryine, i przednie, Pojazdy Ordynaryine i przednie, gdy mają w Kraiu tyle już Fabryki Sukiennych, i Zelażnych, i Pojazdowych, iak się doczytać o nich można w Dzienniku, a chociaż w nim ani połowa Fabryk nie iest ieszcze umieszczona z przyczyny niedbalstwa Właścicieliów onych w donoszeniu,

Artykuł ten III. Dziennika o Fabrykach
że jest poświęcony wygodzie publiczney, nie
tylko na uwiadomienie o rozpoczętych już Fa-
brykach, ale nawet na zdatność miéysc, i Ma-
teryaly onych; przeto donosi się tu o zdatno-
ści do założenia różnych Fabryk w Dóbrach W.
Sucheckiego Podśęd: Wieluńs: iak następuje.

— o Górach Kruszcowych zdatnych do różnych
Fabryk w *Woiewodztwie Sieradzkim. Do-
brach W. Sucheckiego Pods: Wieluńs:*
znaydujących się.

Miaśceczko *Kobyła góra* z przyległościami
leżące w Wdztwie *Sieradz: Ziemi Wie-
luń: Powiecie Ostrowskim na Trakcie Wro-
clawskim z Wielkiej-Polski, od Wrocławia mil
7. Dziedziczne W. pomienionego Sucheckiego*
ma około siebie takie góry kruszcowe, iż z
nich można robić Farby, Siarkę, Saletrę, Olów,
Rudy zdadne do Stali, i inne kruszce, z któ-
rych co bydzby mogło, trzebaby sprowadzić
takiego, coby się znał na nich, i umiał rozpo-
znąć — Takoz można tam założyć Hamernie,
Falusze &c: przy tak wszelkiej do tego spo-
bności — Tak o tém doniosł pomieniony *Dziedzic.*

Ta Maiećność mająca we wnętrzościach
swoich jeszcze niewydobyte tak drogie Skarby,
że jest do przedania, (iak jest niżey o tém w
tymże samym Tomiku pod Artykułem *Dóbr*
doniesiono (należałoby o kupnie onéy pomy-
śleć, albo Skarbowi powszechnemu, albo Kom-
missyi Kruszcowej, albo iskiej innéy Krajo-
wéy Kompanii, bo szkoda byłaby, ażeby w
ziemi próżno leżały te plody natury, które z
Zagranicy sprowadzając, znaczne z Kraju wy-
da-

daiem pieniądze, i co raz samochcąc do ubo-
stwa zbliżamy się, będąc od samej natury tak
zbożaceni.



IV.

o *Transporcie Splawnym.*

— o *Masztach* mających się *splawiać Dnieprem*
do *Chersonu*.

Prezydent Zytomirski powracając z Litwy
do Zytomirza przez Dobrą J. O. Xiążęcia
Biskupa Wileń: leżące od Zytomirza o mil 18.
widział w nich Masztów już obrobionych Sztuk
40. które mają być spuszczane Dnieprem do
Chersonu, i że mają być już tam zakontra-
ktowane.

W tychże Dobrach otwierają się sposoby
obrabiania Klepki, i Bal zdstnych do Budowa-
nia Okrętów. Jeżeli więc na tém zysk znay-
dą Autorowie, znaczna część Obywatelów Wo-
jewództwa Kijowskiego tego sposobu chwyci
się, jako mając do tego w tém Województwie
i wielu sposobnych, i wiele lasów — Tak do-
niość pomieniony Prezydent.

To jest pewna, że jeżeli ten pierwiastko-
wy Handel Chersoński uda się daley tak po-
myślnie, jak są jego początki, i téj pomyśl-
ności uwiadomienia nie będą przez podłą za-
zdrość zyskujących ukrywane, ale owszem
przez wszystkie publiczne wiadomości, miano-
wicie przez to szczególnie Pismo Dziennika
będą głoszone, a to autentycznie, przez Kon-
sula Polskiego w Chersonie stwierdzane.

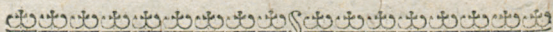
tego zdać się że jest ten nayistotnięyszy obowiązek, ażeby Kray ten, od którego jest Konsulem, iak naydokładnięy, i iak naypublicznięy, wszytkiemi okolicznościami do Handlu ściągającymi się uwiadamił.

Jeżeli więc, mówię, to wszystko się dopełni, tedy Handel Polski na tak obfitych swoich Produktach, osobliwie Towarach leśnych, których ma jeszcze aż nadto, iak widzieć można w Dzienniku przeszło rocznym fol: 304. Tit: O. pisanie Desluitacyi Rzeki Berezyny. i fol: 308. Tit: Opisanie Towarów leśnych nad tąż Rzeką znajdujących się, a doniesionych przez światłego Obywatela J. X. Zubowskiego, bardzo wysoko awansować będzie mógł, ieśli (tylko, powtarzam znów,) podła zazdrość tać nie będzie takowych zyskowności, które tylko same, iedyną bydź mogą podnieta, do powiększenia Handlu.

— Zapytanie ieśli nie ma kto do zbycia Masztów, i innego Drzewa zdanego do Budowli Okrętów.

Od Komissanta pewnięy znaczney Handlowey Kompanii uczyniona jest odezwa do Dziennika Handlowego, ieśli nie ma kto do zbycia w Dobrach swoich Spław mieć mogących ku Chersonowi, mianowicie około Prypeci i Berezyny, Drzewa Masztowego, i innego zdanego do budowli Okrętów, choćby w nayznacznięyszej Partyi, a będzie miał Kontrahenta zagotowe pieniądze, tak prędko, iak prędko Właściciel onych uczyni osobiście lub przez Poczte Dziennikowi Handlowemu, zainformować wszy, że Pantén a ten, w Puszczy swojej Spławu tego atego, ma Maszty od tęy

téy i od téy długości, od tyła i od tyła Palmów szerokości. Takoz inne iskie Drzewo zdadne do Okrętów — *Dziennik Handlowy* odebrawszy takowe uwiadomienie, doniesie pomienionemu Komissantowi, od którego iaką odbierze rezolucyą, taką da Donoszącemu bez zawodu.



V.

o *Transporcie Lądowym.*

— O nowym sposobie poprawy Dróg Sandomirskich.

Względem Gallicyi, cały Kray Sandomirski jest górzysły, przeto drogi są dużo złe i niewygodne. Gdyby Nayaśnieyszy Pan nasz chciał tén Kray uczynić w podróżach wygodniyszym, dosyćby było oświadczyć w tym Kraiu Bytność swoię tam, gdzie drogi są niewygodne, a pewnie stałyby się wygodniyszemi.



VI.

o *Jarmarkach Krajowych.*

— *Tabella Jarmarków w Kwietniu przypadających porządkiem Datt ułożona.*

Dnia 1, Kwietnia Jarmark w Niedzielę Kwietną to jest w dzień S. Hugona Biskupa — w *Widawie* w *Wolewodztwie Sieradzkim* nad *Rzeką Grabia* o mil 8. od *Piotrkowa*.

D. Tegoż — Jarmark w Niedzielę Kwietną w *Wilkowie*, D.

- D. 5. — Jarmark we Czwartek Wieczery Pańskiey — w Kraśnowie Woiewództwie Wołyńskiem dosyć porządnym leżącym w równinie nad Rzeką Sluczą po niżey Passyllii.
- D. 15. — Jarmark na Przewodnią Niedzielę w Miasteczku *Kobyła-Góra* leżącym w Wództwie Seradzkim Ziemi Wieluńsk: na Trakcie Wrocławsk: mil 7. od Wrocławia, Dziedzicznem W. *Sucheckiego* Podft: Wieluńsk:
- D. 22. — Jarmark w Niedzielę *Misericordiae* w *Warszawie* Stolicy Xięstwa Mazowieckiego Rezydencyi J. K. Mści, leżący nad Rzeką Wisłą, o mil 40. od Poznańa i Krakowa, od Gdańska 54. od Wiednia 100. od Poryża 320.
- D. 23. — Jarmark na S. Woyciech w Poniedziałek *post Dominicam Misericordiae*, w *Leżanisku* w Kordonie Austr:
- D. Tegoż — Jarmark na S. Woyciech w Poniedziałek *post Domin: Miser:* w *Sandomierzu* Mieście Stołecznem Województwa Sandomierskiego, wielkim, pięknym, porządnym. Kraj jego jest miły, żyzny, równy, i bogaty, obfituje w Zboże, osobliwie Pszenicę najlepszą w Polsce, owoców wszelkich rodzi bardzo wiele, naywięcéy w Polsce posiada wiele Kruszców, osobliwie Zelaza, Marmurów, Miedzi, Kredy &c: Przy téy obfitości Kraiu Mieszkańców ma bardzo ludzkich i wspaniałych, lud gospodarny, po-

łożenie Handlu wygodne, Sandomierz leży nad Wisłą blisko uścia Sann, od Jarosławia mil 14. od Zamościa 15. od Krakowa 22.

D. Tegoż — Jarmark na S. Woyciech to jest w Poniedziałek: pośt *Dom: misercor:* w Siedliszczu Ziemi Chełmskiej między Miastami Chełmem i Łęczną położonym.

D. Tegoż — Jarmark na S. Woyciech w Poniedziałek: pośt *Domin: Miser:* w Turobinie w Woiewodztwie Bełskim miernym i osiadłym, od Tarnogrody mil 3. od Zamościa mil 6.

D. 25. — Jarmark w Dzień S. Marka Ewang: w Wilkowie.

D. 29. — Jarmark na *Jubilate* to jest: w Niedzielę w Dzień S. Piotra Męczennika: w Krakowie, Mieście Stołeczném całego Królestwa Polskiego, handlownym, i we wszystko opatrzonem, leżącym nad Wisłą, na Pograczu Kordonu teraz Austriackiego, od Warszawy mil 40. od Budy 60. od Wiednia 60. od Paryża 300. od Moskwy 230.



VII.

o Miastach Krajowych.

*Dalszy Ciąg Opisaniania czyli Numerowania
Warszawy.*

73. *Ulica Wielka.*Nr^o

- 1435. Dworek Ur: Kłodnickiego Kapitana.
 - 1436. Kamienica Nowomięyskiego.
 - 1437. Kamienica Brykla.
 - 1438. Kamien: i Dworek Fokta.
 - 1439. Dworek Snochowicza.
 - 1440. Kamienica Gniazdowskiego.
 - 1441. Dworek P. Kryspła.
 - 1442. Dworek Bizotta.
 - 1443. Dworek Tułodzickiego.
 - 1444. Dworek Kubikowskiego.
 - 1445. Dworek J. W. Walickiego Wojew: Raw:
 - 1446. Dworek Bukowskiego.
 - 1447. Dworek i Cegiel: Ur: Jabłońskiego.
 - 1448. Dworek Rošte.
 - 1449. Dworek Bagińskiego.
-

74. *Ulica Słiska.*

- 1450. Dworek Grodowskiego.

H

1451.

- 1451. Dworek Kwaśniewskiego.
- 1452. Dworek Dobrzańskiego.
- 1453. Dworek Zwolińskiego.
- 1454. Dworek Bodzianowskiego.
- 1455. Dworek Wiśniewskiej.
- 1456. Kamienica Muszyńskiego Sztycharza.
- 1457. Dworek Godiewskiego.
- 1458. Dworek Gordy.
- 1459. Dworek Goreckiego.
- 1460. Dworek Godeckiego.
- 1461. Dworek Kilańskiego.
- 1462. Kamienica Zalewskiego.
- 1463. Dworek Burskiego.
- 1464. Plac Ur: Duponta Sekretarza.
- 1465. Dworek Ikrzyckiego.
- 1466. Dworek Krauza.
- 1467. Dworek Kurakowskiego.
- 1468. Plac pufty.
- 1469. Dworek Fabiana.
- 1470. Kamieniczka Dobrzyńskiego.
- 1471. Dworek Wiorkiewicza.
- 1472. Dworek Kula.
- 1473. Kamienica i Browar J. P. Lakour.
- 1474. Plac pustniący w Posłcsyi Exak: Uli-
cy Sliiskiëy.
- 1475. Kamienica Sinkiewiczza.
- 1476. Dworek Maciejewskiego.

- 1477. Dworek J. P. Kanelli.
 - 1478. Dworek Bandel.
 - 1479. Dworek Grymbauma.
 - 1480. Dworek Gaygera.
 - 1481. Kamienica Emy.
 - 1482. Dworek Rozańskiego.
 - 1483. Dworek Paździerskiego.
 - 1484. Dworek Gierynga.
 - 1485. Dworek Korbuta.
-

75. *Ulica Sienna.*

- 1486. Cegieln: W. J. X. Szembeka Kan: Wars
 - 1487. Dworek Prześ: Kapituły Warsz
 - 1488. Dworek Brzezickiego.
 - 1489. Dworek Filipowicza.
 - 1490. Dworek Wéynerta.
 - 1491. Dworek Iwaszkiewicza.
 - 1492. Kamienica i Dworek Déybla.
-

76. *Ulica Zgoda.*

- 1493. Dworek Ducharskiej.
-

77. *Ulica Złota.*

- 1494. Dworek Ur: Lubańskiego.
- 1495. Dworek Mikulskiego.
- 1496. Dworek Michalskiego.
- 1497. Dworek Topczewskiego.

- 1498. Dworek J. P. Chrzanowskiego.
- 1499. Dworek Kupieckiego.
- 1500. Dworek Saykowskiego.
- 1501. Dworek Stawńskiego.
- 1502. Dworek Osmulskiego.
- 1503. Dworek Krauskiego.
- 1504. Dworek Bzowskiego.
- 1505. Dworek i Cegiel: W. JX. Axana.
- 1506. Dworek Mościckiego.
- 1507. Dworek Swirczawskiego.
- 1508. Dworek Ernesta.
- 1509. Dworek Wóyczyka.
- 1510. Dworek JX. Kafarskiego.
- 1511. Dworek JP. Maciejowskiego.
- 1512. Dworek i Browar Bzowskiego.
- 1513. Dworek i Browar Chmielewskiego.
- 1514. Dworek Barajowskiéy.
- 1515. Dworek JP. Nowakowskiego.
- 1516. Kamienica i Dworek Gerczyńskiego.
- 1517. Dworek Kubikowskiego.
- 1518. Dworek P. Skorskiego.
- 1519. Dworek Daniela.
- 1520. Dworek Swinkowskiego.
- 1521. Dworek P. Sikorskiego.
- 1522. Dworek Faliżera.

Następuje Ulica Chmielna, o czém później.

— Dworek Nro 1565. na Brackiej Ulicy do przedania. Którego opisanie jest to:

Dworek do przedania na Gruncie Dziedzicznym pod Nrem 1565. na Brackiej Ulicy narożny przeciwko Szczwałni, jest do przedania, mający lzb 3. z Alkierzami, Szynkownia ze Sklepikiem, Browarek murowany, Piwnica murowana, Stajnia na Koni 30. Wozownia na Pojazdów dwa, Ogród z rodzącemi drzewkami dołyć obszerny, Dziedziniec tego Dworku wygodny w swojej obszerności, Studnia, w której woda dobra i czysta. Ktoby życzył sobie pomieniony Dworek kupić, niech się uda do J. Pana Leśniewskiego Dziedzica tegoż Dworku, który zostaje u JW. Brüla Generała Artyleryi Koronnej Sekretarzem.

Autor Dziennika ofiaruje gratis każdemu miéysce w tém Dziele pod artykułem *Miaśt* na doniesienie, i śliby miał kto do przedania, zastawy lub arędy, Dworki, Kamienice, lub Pałace.

— *Uwaga Autora Dziennika* względem potrzeby opisywania *Stanu Miaśt*.

Autor *Dziennika* oczekując na skończenie opisanja numerowania, wstrzymał dotąd

istotne opisanie stanu Warszawy, a że ukończenie opisania numerowania oney, który tylko co Mieląc po części się udziela, a to dla nie zabierania miejsca innym Materyom, chyba z końcem Roku może być ukończenie, a wiadomość stanu Miasta tego jako nayeelniejszego w Kraiu, potrzebna jest prędszego udziału Publiczności, przeto przy komunikacyi numerowania, komunikować się będzie częściami także i stan Miasta tego, a że dokładniejszy wyraz stanu Warszawy nie może się pokazać, jak gdy dopełni się skutek *Obwołania* Marszałkowskiego 28. Lut. 1787. względem czynienia *Rapportów* i meldowania, z którego jak nayaśniej dopiero pokazuje się, wiele też Warszawa żywi ludzi pracujących? a wiele próżniaków? a ztąd jaki jest stan Miasta tego? i jaki byźby mogli? Na koniec sposób tén poznania stanu Warszawy, może stać się przykładem dla wszystkich Miast całego Kraiu, poznania podobnie ich stanu, a zatym i lepszego onych urzędzenia — Nim więc pokaże się z dopełnienia tego obwieszczenia istota stanu Warszawy, tym czasem udziela się wiadomości publiczney takowe *Obwołanie* co do słowa, a żeby i inne Miasta chcące pójść za tym przykładem, wcześnie

namyśliły się do uformowania podobnych Artykułów.

— *Obwołanie Juryzdykcji Marszałkowskiej Koronnej względem czynienia Raportów i meldowania Miasta Warszawy.*

WŁADYSŁAW GURÓWSKI Marszałek
W. Ltt: Kawaler Orderów Orła Białego, S. Stanisława. S. Alexandra
Newskiego, i S. Anny.

Wszem w obec, i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, mianowicie Dziezicom, Possessorom, Rządcom, Murgrabiom, i Zawiadowcom, Pałaców, Kłasztorów, Kamienic, Domów, i Dworków, w Mieście Starej i Nowej Warszawie, tudzież wszelkich Przedmieściach i Juryzdykach, także Pradze, Skaryszewie, i Juryzdykach im przyległych, Królewskich, Duchownych, Szlacheckich, i Mięyskich, nie tylko pomiędzy Okopami, ale też i za niemi, iak tylko zabudowania z Warszawą, i z Pragą zykające się, a nawet Okopami przedzielone rozciągają się, do wiadomo-

ści podaję. Iż gdy Pawo Roku 1766. pod tytułem: o Władzy Marszałków uchwalone, doskonałą wiadomość o Ludziach pod Bokiem J.K.Mci nie tylko mieszkających, ale i przybywających, a o Cudzoziemcach i podéyrzanych Osobach czym się bawią, i jeżeli godziwy do życia sposób mają, szczególniéy Urzędowi Marszałkowskiemu polecilo; a przez Rezolucyą Nawiąśniéyszego Pana, za Zdaniem Rady Nieustającej pod dniem 16. Miesiąca i Roku bieżących wyszłą, dla utrzymania powszechnego bezpieczeństwa w téy Stolicy, i powzięcia dokładnéy wiadomości o wielości Osób, o stanie i obéysciu wszystkich Mieszkańców Przéświetnemu Departamentowi Policji zniiesienie się w téy mierze z Juryzdykcyą Marszałkowską jest zlecone, iakoż tenże Przéświetny Departament Policji dopełniając zwyż wyrażonéy Rezolucyi, Punkta do uskutecznienia tego stósowne na Sessyi swoiéy pod dniem 22. Miesiąca i Roku tychże datowane, z układem Tabell do Juryzdykcyi Marszałkowskiéy podał; Zaczym stósując się do wytéy wyrażonego Prawa, oraz poprzedzających Obwołań w téy mierze wyszłych, z Władzy Urzędu mego Marszałkowskiego zalecam, i przykazuję.

Imo,

Imò Aby każdy bez excepcyi pod jakimkolwiek tytułem Possessor Palacu, Klasztoru, Kamienicy, Dworku lub iakiegokolwiek nazwisko mającego pomieszkania, naydaley na dzień Omy Miesiąca Marca Roku tego podał z podpisem swoim, lub swojego Murgrabiego albo Dozorcy. Regestr wszystkich Ludzi, którzy i iak dawno w jego mieszkają Domu, wyrażając dokładnie każdego Gospodarza, bądź Possessora, bądź Komornika, Imię, Przewisko, Urząd, stan, Profesyą, Zonę, Dzieci, Dworskich, Służących, Czeladników, Chłopców, Luźnych, bez Profesyi, i Służby, Włóczągów, Zebraków, Żydów, zgoła wszystkich bez excepcyi Mieszkańców, chociażby tylko czasowo mieszkali, aby tylko przy Domu przytulenie mieli, w każdym gatunku Ludzi kładąc osobno Mężczyzny, osobno Białogłowy, a to podług przyłączonego wzoru Tabell.

2dò. A iako każdy Dom w Warszawie i iey Przedmieściach pomiędzy Okopami, ma swój osobny Numer, tak z każdego Domu osobny ma być dawany Raport, kładąc na nim u góry ténże co co i na Domie Numer.

3tiò. Takowe Raporta podług przyłączanych dwóch wzorów Tabell drukowanych,

ie-

iednego co do Zamków, i Pałaców, drugiego co do Kamienic, Domów, i Dworków służących, mają być oddawane w dwóch iednakowych Exemplarzach, które podający Właściciel lub Possessor, albo iego Murgrabia czyli Zawiaadowca, podpisać, a w przypadku nieumiejętności pisania, w przytomności odbierającego takowy Rapport, znaki Krzyża położyć powinien.

4to. Też Rapporta każdy oddawać ma do właściwéj Juryzdykeyi, pod którą *immediatè* Grunta, i na nim Zamki, Pałace, Kamienice, Domy, i Dworki znajdujące się zostają, których odbierania Szl: Prezydenci, Burmistrze, i Wóytowie, żadnym tytułem, (chyba by mylnie, i nie podług formy przyłączonej podane były) odmówić nie mogą i nie powinni.

5to. Szl: Prezydenci, Burmistrze, i Wóytowie, albo sami przez siebie, albo przez wyznaczone Osoby do tego zdadne, za Rewersami odbierać będą też Rapporta, zaczynając od dnia publikacyi niniejszego obwieszczenia, aż do dnia wyżéj oznaczonego, i przy odbieraniu examinować powinni, czyli też Rapporta stósownie do ułożonego wzoru Tabell są podane i podpisane; a jeżeliby który Rapport nie

nie stółowny ukazał się, tenże poprawić podajacemu nakazać, w tych zaś Rapportach, Dziedzice, Possessorowie, Gospodarze, Kupcy, i wszelkiego rodzaju Profesjonalisci, z Imion, Nazwisk, Urzędów, i obywateli, w szczególności: a Dzieci ich, Służący, i Ludzie luźni w ogólności, z różnicą tylko płci w liniach tym celem na wzór w Tabelli porobionych, mieszczeni być mają.

Oto Juryzdykcyę Rapporta odbierającą naydalej na dniu 10. Miesiąca Marca Roku tego, takowe Rapporta z każdego Domu w dwóch jednakowych Exemplarzach, co do Warszawy i jej okolic, do Ur: Brzezińskiego Intendenta Rapportowego, w Domu przy Ulicy Senatorskiej pod Numerem 464. w tyłach Kościoła Świętego Jędrzeja sytuowanym mieszkańca; zaś co do Pragi, Skaryszewa, i przyległych Jurydyk, do Ur: Kowzana Instygatora Łaski Wielkiej Koronnej, na Skaryszewie rezydującego, odnieść, oneż za Reversami wydać, a Dziedziców i Possessorów, Rapportów nie podających, jako naywiadomsi Possessyi Juryzdykcyi ich podległych na Piśmie specyfikować, i też specyfikacją z podpisem swoim w ręku, jako wyżej, oznaczonych Osób zostawić mają.

7mò Ze zaś doświadczenie poznać dało, że w miełzkaniach za okop mi wielu ukrywa się Zebraków, Włoczęgów, Żydów, i Osób podéyrzanych, zaczym i téż wżyskie miéysca za Okopami sytuowane, do podania Raportów obowiązują, do odbierania onych UU. Rewizorów od Juryzdykcyi Marszałkówskéy przy Wiazdach okopowych ustanowionych wyznaczam, isko to: co do Domów za Okopami Soleckimi sytuowanych, U. Dąbrowskiego Rewizora tegoż Wiazdu Soleckiego; Co do Miełzkań i Cegielniów za Belwederem, tudzież za Wiazdem Mokotówskim znajdujących się, U. Wichorówskiego Rewizora Wiazdu Mokotówskiego; Co do zabudowania za Okopami Jerozolimskimi będącego, U. Obranałskiego Rewizora tegoż Wiazdu; Co do Domów i całej rozległości na Gruntach bądź Królewskich, bądź Duchownych, bądź Dziedzicznych za Okopami Wolskimi lokowanych, U. Morawskiego Rewizora Wiazdu od Woli; Co do Dworów za Wiazdem od Powązek będących, U. Roszkowskiego Rewizora tegoż Wiazdu; Co do zabudowania za Okopami Faworskimi znajdującego się, U. Mierzeiewskiego Rewizora wspomnionych Okopów i Wiazdu; Którzy takowe Raporta w dwóch jedna-

ko.

kówych Exemplarzach podług wzoru Tabell przyłączonych odebrać, z odebranych Rewersa dać, i też Raporta w czasie wyżej oznaczonym do U. Brzezińskiego odesłać, a Gospodarzy lub Possessorów nie podających Raportów, na Piśmie wyszczególnić, i specyfikacyą tego wyszczególnienia podpisaną, u tegoż U. Brzezińskiego, wraz z Rapportami złożyć powinni będą. Co zaś do Obywatelów za Okopami w okolicy Pragi, Skaryszewa, i Goleźdinowa Possesysy mających, Ci podobne Raporta w dwóch iednakowych Exemplarzach z podpisem swoim każdy w szczególności, do właściwych Juryzdyk podać są obowiązani.

8^{vo}. Chcąc zaś i na dalszy czas dokładną mieć wiadomość o wszelkiéy kondycyi Ludziach, tu Warszawie, Pradze, i wszystkich Przedmieściach, oraz Okolicach mieszkających i przebywających; Wszystkim iako wyżej Obywatelom i Possessorom zalecam i przykazuję, aby ci co Kwartał, zaczynając od dnia pierwszego Miesiąca Maja Roku bieżącego, podobne Raporta i w formie Tabell teraz na wzór zrobionych, w mieysca wyżej oznaczone, w iednym Exemplarzu podawali, a odbierający oneż z Warszawy do U. Intendenta Raportowego, zaś z Pragi do U. Insygnatora

Ju^a

Juryzdykeyi Marszałkówiéy tamże destynowanego składali, i niedopełniających co Kwartał tego rozrządzenia, na piśmie wyszczególniali.

9mò. W Podawaniu tych Rapportow Kłasztory wszelkie tę prześtrogę zachować mają, aby wyszczególniali osobno liczbę Osób Duchownych i Zakonnych, osobno Stałce u nich mających, i na Edukacyi będących, osobno Ludzi lożnych i Służących. Również Szpitale i Kozzary, oraz Domy, gdzie się mieszczą Żołnierze, różnić powinni w Rapportach, Mężczyzny, Niewiaśty, i Dzieci co do ich płci.

10mò. A iako Kwartalne Rapporta obéymować będą naywięcey Osoby ciągiem, lub nieiaki czas w Warszawie, Pradze, i okolicach mieszkające, dobry zaś porządek wymaga, i Prawo obowiązue, aby Juryzdykcyja Marszałkówka nie tylko o mieszkających, ale i przebywających do téy Stolicy dokładną wiadomość miała; tak w dopełnianiu tego Prawa, wszystkim Dziedzicom, Gospodarzom, Posłessorom, i Dozorcom Pałaców, Kamienic, Domów i Dworków, surowo przykazuje się, aby ci względem każdego do ich Domu choćby na krótki czas przybyłego, lub wyjeżdżającego, albo z mieszkania wyprowadzającego się, czyli Stancją obéymującego, naydaley w
prze-

przeciągu 24. godzin, co do Warszawy i iéy okolic, do U. Intendenta Rapportowego, á co do Pragi i wszelkich przy niéy Jurydyk, do U. Instygatora Marszałkowskiego tamże uftanowionego, z wyrażeniem Imienia, Nazwiska Urzędu, wielości O'ób, i różnicy płci, na Piśmie Rapportu podawali.

11m0. Zaden z Gospodarzów i Dozorców, O'ób bez sposobu do życia będących, włóczęgów i podéyrzanych, na mieszkanie do siebie przyjmować, tychże przechowywać i ukrywać nie ma, i owszem dostrzegłszy iakowegokolwiek podéyrzenia, albo po nocach włoczenia się, lub schadzek i przeftawania z Osobami przyzwoitego do życia sposobu nie mającemi, natychmiast o nich na Piśmie do Jurydykcyi Marszałkowskiéy donosić powinieć; Czego gdyby który z Gospodarzów lub Dozorców zaniedbał, nie tylko karze osobistej i pieniężnéj, podług okoliczności wykroczenia Osoby przechowywanéj, na każdego doniesienie w Sądach Marszałkowskich Koronnych wskazać mianéj podpadnie, ale też szkodę lub kradzież przez O'obę ukrywaną, i o podéyrzenie przekonaną, zrządzoną, nadgrodzić i zapłacić obowiązany zostanie.

12m0. Ludzi lożnych, i słuźących w Li-
 beryach, żaden Gospodarz, ani Zawiadowca
 Domu, inaczey na mieszkanie przyjmować, i
 schronienia, choćby na naykrótszy czas, po-
 zwalać nie powinien, aż wprzód okazać się
 będzie Zaświadczenie z podpisem Pana, u któ-
 rego tenże Człek w słuźbie *immediate* zosta-
 wał, dowodzące, dobre iego sprawowanie się,
 i z usług uwolnienie; dla doyscia zaś rzetel-
 ności tegoż Swiadectwa, zapytywać się ma-
 ią Gospodarze i Dozorcy, gdzie iego Pan mie-
 szka, lub czyli tenże Pan ma na tym miéyscu
 kogo znanomego, i ieżeli Człek przyięcia sie-
 bie do Stancyi żądający oświadczy, że Pan
 iego tu w Warszawie mieszka, lub też na tym
 miéyscu ma znaną Osobę wiary godną, na
 tén czas Gospodarz udac się obowiązany do
 tegoż Pana lub znanomego, i żądać przyzna-
 nia atestatum, które gdy przyznane będzie,
 wolność przyięcia onego na mieszkanie Go-
 spodarzowi zostawnie się; Lecz ieżeli nie zo-
 stanie przyznane, ani okazane atestatum z u-
 sług uwalniające, żaden Gospodarz i Dozorca,
 nawet pod pozorem dawnéy znaiomości i
 przyiaźni Człka słuźącego, do siebie przyi-
 mować, i onemuż by na naykrótszy czas schro-
 nienia pozwalać nie powinien, ale raczey te-
 goż

goż Człeka iako podeyrzanego zatrzymać, i o nim niezwłocznie do Juryzdykcyi Marszałkowskiey donieść ma, a to pod karą siedzenia dwóch tygodni Wieży, i nadgrodzieniem w dwuynasób szkody przez Człeka szkodzącego Panu rządzoney.

A iako to Urządzenie ma iedyny cel dobrego porządku i bezpieczeństwa publicznego, tak zachowanie onego we wszytkim przykazuję, i punktualne podawanie Raportów w czasach wyżej oznaczonych, tudzież odbieranie onych przez Juryzdykcyę właściwą, pod karą dwuset Grywien, i siedzenia Wieży przez Tygodni cztery, nieochybnie na każdego przewinającego w Sądach Marszałkowskich Koronnych Pierwszey Instancyi z Rejestru Policyi wskazać mianą zalecam.

Aby zaś to Rozporządzenie do wiadomości każdego doszło, one do druku podać, w Mieście Warszawie i Pradze, tychże miéysc okolicach i Przedmieściach, a nawet po za Okopami, gdzie znaczna liczba Domów znajduje się przy ogłósie Trąby publikować, w drukowanych Exemplarzach z przyłączonemi wzorami Tabell, Szl: Prezydentom, Burmistrzom, i Wóytom każdej Juryzdykcyi rozdać, po rogach Ulic po przylepiać zalecam.

Dan w Warszawie Dnia 28. Miesiąca Lutego
Roku Pańskiego 1787.

Władysław Surówski (L. S.)
Marzatek Wielki Wielkiego Xęstwa Lit.
mpp.

— Dalszy ciąg Opisu Miasta Sandomierza
z przyłączonemi Uwagami.

1. Ponieważ Miasto (a) Sandomierz było
Zaszczytę Królestwa Polskiego z in-
nemi głównemi Miastami podług deklaracyi
Konst: 1710. fol: 75. tit: Miasta, oraz Forte-
cą podług Konst: 1677. fol: 42. tit: przeniesie-
nie OO. Reformatorów z I rzędniestw do Mia-
sta, i głównym Miastem podług Konst: 1587.
fol: 409 §. Iż też złość Konst: 1562 fol: 14.
tit: o Statucie Króla Kazimierza Konst: 1587.
fol: 409 §. Miejsca Sądom. Konst: 1576. fol:
156 & fol: 227. §. Starostowie. Konst: 1764
tit: circa denuntiationem Regis Coronati, i wie-
lu innych. Ządać można, aby i teraz tak dla
powiększenia sławy całego Królestwa, iako i

Ho-

(*) W lokacyjnym albo funduszowym Przy-
wileju Miasto to nazwane jest Sandomirza San-
domierz, podobno mylnie go piszą niektórzy
Sandomierz, Sędomierz, Sądomierz.

Honoru wysokiego swego Woiewodztwa, też Prerogatywy Miastu Sandomierzowi przywrócone i przyznane były.

2. Ze podług Funduszowego albo Lokacyjnego Przywileju danego Miastu Sandomierzowi w Roku 1286. Najjaśniejszy Monarcha Polski Leszek Czarny Xiążę Dziedziczny Sandomirski nadał temu Miastu z *Wóytostwem Pola Łanów Frankońskich* 208 i prócz tego na *Pastwiska Łanów Frankońskich* 20. Po wycierpianych od Nieprzyjacielskiego Wóyska, Pożarów ogniowych, Powietrza i innych przemocy, klęskach bardzo licznych, które to Miasto zniszczone wielokrotnie stawało się dla obcych korzyśnym łupem, dzisiejszych czasów z owych 208. Łanów Funduszowych nie wiem czy 7mą posiada Miasto częśćkę, inne zaś posiadają różni nie wiadomo iakiem Prawem, inne nie są odkryte, kto one, i iakiem Prawem przyśwoił sobie. Byłoby sprawiedliwą rzeczą, aby te *avulsa* odkryto, i przyśadzono Miastu, lub z nabytych prawnie *Czyńsz* nakazano do Miasta.

3. *Prowent Skarbu Mięyskiego* jest bardzo szczupły, i niewystarczający na jego nawet nieuchronne wydatki, a mógłby być powiększony z *Czyńszu*, który się temu Miastu

sta należy podług *Przywileiów* 1286 — 1311. — 1399 — 1491 — 1579. i *Konstytucyi* 1550. fol: 6. fol: 597. §. *Aby Szlachta &c: Itém* 1582. fol: 1000. czyli 1044. tit: *De Bonis terrestribus Civium. Itém* 1611. fol: 26. czyli 27. tit: *o ludziach łóżnych. Itém* 1633. fol: 87. tit: *Miasta Poznań, Kalisz, Sandomierz. Itém* 1654. fol: 452. *Itém* 1655. fol: 505. *Itém* 1659. fol: 620. *Itém* 1717. fol: 324. *Itém* 1764. fol: 80. Przeto wszelkie libertacye tym *Przywileiom* i *Konstytucyom* przeciwne uchylone być mogą, podług *Prawa Konst: 1613. fol: 172. tit: Przywileie na Przywileie.*

4. Wioski do Miasta *Prawem Dziedzictwa* należące, i za *Dziedziczne* Miastu przyznane Roku 1511. ponieważ od wielu lat buntują się, niechcąc być posłusznymi Miastu, i pieniaństwem siebie i Miasto niszczyć, a posiadać Łanów *Teutońskich* 41. Mogą być na *Czyhłsz* obroczone, aby nie robiły Pańszczyzny, ale z gruntów przepisany *Czyhłsz* płaciły Miastu, i *Szarwarki* należyte odbywały.

5. Aby Miasto *Sandomierz* podług *Przywileiu* lokacyjnego Roku 1286. także *Dekretu* Monarchicznego Roku 1559. i *Konst: 1764. fol: 82. tit: Ubеспісzenie* Miast, samo tylko miało *Libertatem mercandi, braxandi, distillandi,*

di, & propinandi, zwłaszcza, iż podług warunku téżże Konstytucyi, już Miasto w téj mierze zyskało Dekret J. K. Mái Roku 1778.

6. Aby temu Miastu był przywrocony Sąd Miéytki *Przywileiem* lokacyinym ułanowiony, nazwany *Judicium Magnum, Provinciale*, i który trwał w tém Mieście przez kilka Wieków, po naszymu tén Sąd niby Trybunał, któryby był *Pośredniczym Sądem* między ordynaryinym Miéyfskim i Assessorfskim, w czémby się uboższym wiele dogodziło, i každyby znajdował w nim prędszą Sprawiedliwość, niż u tych Oficyalistów, którzy niewiadomi są Magdeburgskiego Prawa.

7. Aby Prawa Miasta tego, iako nie przeciwne Krajowym Prawom, około Jarmarków, Młynów, Elekcyi Urzędników, Kalkulacyi z Prowentów, i inne, temuż Miastu w całości zachowane i zabezpieczone były.

8. Aby Pensye Urzędnikom Miasta *Przywileiami* 1633 — 1647 — 1704. naznaczone, a Dekretem Zadwornym 1680. potwierdzone i powiększone, że jednak Fundusze wyrażone już upadły, te pracującym około powszechnego Dobra teraz, wyznaczone były.

9. Aby z Prowentów Miéyfskich nakazano, choć Ratami wypłacenie długów Miasta, któ.

które wynoszą Kapitału okładem 12,000.

10. Aby Sądy Zemskie Sandomierskie podług Praw wyrażonych w Dzienniku na Mielić Maj 1787. odprawowały się w Mieście Sandomierzu, gdyż Wislica podług powszechnego zdania, jest miejscem dużo niewygodnym, oraz i Seymki przyzwoicięby się odprawiać mogli w Stłecznym Woiewództwa i Królewskiem Mieście, niż w prywatnem Szlacheckiem Miasteczku.

11. Ponieważ Dekret Zadworny Roku 1774. względem Żydów Sandomierskich ustanowiony, jest przez Konstytucyą 1775. w uskutecznienu do wielu lat zatamowany, Żydzi zaś, przez tén czas, zwykli sobie chciwością dużo się przykładzić do upadku Miasta tego, przeto duszna jest użyć innych do tego przyzwolonych środków, któreby wyzwoliły Miasto od téy żydowskiéy niepokojności.

12. Aby obmyśleć Fundusz *Kasy Miłosierdzia*, z któręby zubożeni przez Pogorzelisko, lub inne trefunki mieć zapomożenie mogli.

13. W téy dwunastéy uwadze wspomniona *Kssa Miłosierdzia*, zapomożenie czyścić mogłaby tym:

1. Przez Pogorzelisko zubożonym,

2. Ośierociałym Osobom bez sposobu do życia.

3. Zaratowanie innym Miastom tegoż Woiewództwa a z powrotem w czynie Summy, i tym podobne.

Fundusz téy Kasy mógłby być ułanowiony taki:

1. Aby handlujący Zbożem od Portu Sandomierskiego dawali od 100. Korcy Zboża, Cwierć 1.

2. Każda para Nowożeńców da groszy 4.

3. Wszystkie kary Sądowe i Cechowe do téy Kasy należeć mają.

4. Od każdej osoby mieszkającej w tém Mieście lub na Przedmieściu na każdy Rok po groszu 1.

Exaktorowie odbierający Kraiowy Podatek, i ten odbierać mają, oddając go Ekonomom Miasta pod Regestrem.

14. O Szpitalu tu będącym dla wypracowanych Xieży zostawie się rozrządzenie Duchowney Zwierzchości. Zaś o Szpitalach

3. dla Swieckich ludzi, to się ustanowić może, iżby wszystkich 3. Fundusze w jeden połączone były, które mają funduszowych Wsi, Folwarków, i Summ więcéy, niż się liczba

ubogich tu z nich utrzymuie. (b) Mogłyby Panny Miłosierdzia opiekować się temi ubogimi i choremi, oraz utrzymywać Kobiętę położną z tego Funduszu, który tu jest znaczny. A ubodzy mogliby się niektórzy przydać do Fabryk lub rozmnażania Jedwabników, i inne dla Miasta tego i Kraju czynić pożytki, zakazując onym zebrania po Ulicach. Wszystko ma moc Kommissya *Boni Ordinis* podług Konst: 1780. fol: 31. uskutecznić.

15. Ze w tém Mieście ledwie gdzie znajdują się kawałki dawnego Bruku, a w bliskości Miasta kamieni na niego nie masz. Woda zaś deszczowa i śniegowa znaczne wyrwy co Rok robi. Obmyśleby należało sposób na ubrukowanie Miasta, tym końcem można by ustanowić.

1. Aby Statki wodne zamiast Podatku Portowego przyślawiały kamieni co rok po 2. od każdego *Flisa*, które zaś Statki nie wracają do Portu, iako Galary, i inne, aby po 1. Gr: płaciły od *Flisa*.

2. Każda Fura ładowna Zbożem, Drzewem, lub innym ciężarem, aby za każdym przybyciem do Miasta, przywiozła do Miasta po 2. kamienie.

16.

(b) Właśnie toż samo mówić można i o Szpitalach Warszawskich &c:

16. Gdzie zdawna była Ulica Grodzka, tam teraz jest głęboki wąwóz wodą wyrwany, do załypania którego są nie użytecznie stojące około fosy Miasta, wały popłute, potrzeby ustanowić, aby niemi ten wąwóz był zarównany, i inne doły od wody porobione w Mieście.

17. Studnie w Mieście tak dla wygody mieszkańców i Gości, iako i nagłej potrzeby w czasie pożarów, aby były przynajmniej 2. wystawione.

18. Kiedy o *Awulsach* Mięyskich zakończona będzie sądownie Sprawa, w ten czasby należało sporządzić Mapę dokładną, a każde pole, łąkę, i wszelkie na nię części, Numerami bydź mają oznaczone. Tych zaś Numerów tłumaczenie w osobnéy Xiędze zawierać będzie Opis dokładny, nie tylko Possesora tego numerowanego gruntu, ale onego wielkość i w miarach Kwadratowych, położenie, i inne wyrazy, któreby o każdego własności Potomność uwiadomić mogły, by też wszyscy ich Poprzednicy powietrzem lub innym przypadkiem wymarli.

19. Spособy życia i zysku Miastom własne tak mają bydź podzielone na Klasy Mieszczan, aby onych, słabszym, wydrzeć nie mogła mocnięszych przemoc.

20. Potrzebaby ustanowić między Miastami taki związek, przez któryby się wzajemnie wspomagali radą, i innemi sposobami.

Te 20. Uwag, które mi się do polepszenia losów Miasta Sandomierza przygodnemi, i z Prawami zgodnemi być zdawały, udzielam innym Miastom, którym wolno jest z nich korzystać, i rad byłoby czytać podobnie użyczone na wzajem. — Takie uwagi nikogo obrażać nie mają, bo nie są Wyrokami Prawodawczemi, ale są dowodem dobrego wey Obyczajnego życzenia. Wolność też onych obywateli jest zabezpieczona Prawami, iako wyraża Konstytucya Roku 1775. fol: 21. Vol: 8. fol: 115. tit: *Obiaśnienie liberæ vocis Et oppressi Civis* — Sandomierzanin —

Z okazji wspomnienia tego Prawa, całym tu się one składzie, iak następuje.

— Prawo Tit: *Obiaśnienie liberæ Vocis Et oppressi Civis, Konstytucya 1775.*
fol: 21. Vol: 8. fol: 115.

„ Ponieważ w Stanie Republikańskim, wol-
 „ ność Obywatelów *ad Statum* sposobią-
 „ cych się, właśnie zależy, *in potentia senti-*
 „ *endi Et dicendi*, ani daru tego od Boga po-
 „ „ *zwo-*

„ zwolonego zabraniać, i odbierać nie przy-
 „ stoi, więc służyć się do Konstytucyi 1669.
 „ *de ratone liberæ Vocis* ustanowionej, i one
 „ ressumując, owizem do Exekucyi przywo-
 „ dząc, *pro Lege immutabili* mieć chcemy, że
 „ nikt *in Politicis pro libero Arbitrio & sensu*
 „ *suo* choćby też nie na Zjazdach Publicznych,
 „ *de promptu* skrofowany, aggrawowany, ani
 „ do żadnego Sądów pociągany byź nie mo-
 „ że *ullo pretextu & colore*. Gaby zaś z ta-
 „ kowey przyczyny; a ielzże potwarzą O-
 „ bywatelskię Poczciwości miał kto byź
 „ złośliwie zapozwany, tedy onemuż wolna
 „ *Actio* do Sądów Séymowych teraz uſtano-
 „ wionych, *tanquam cum oppressore Civis li-*
 „ *beri*, pozwala się, w których to Sądach za-
 „ tén występki *contra Statum* ninieyszą Uſta-
 „ wę poczytany, niedzie im Wieży *in fundo*
 „ przez Rok i 6. Niedzie *redimendo caput*, a za-
 „ płaceniem 2000. Grzywien, *atque refusione*
 „ *damnorum, & litis expensarum* *Juramento*
 „ *evincendarum*, iako Kalumniator i Burzy-
 „ ciel spokoyności Obywatelskię, karany
 „ byź ma. Luboli zaś *species oppressi Ci-*
 „ *vis* w Narodzie wolnym *intolerabiles*, przy
 „ obraniu Królów Naszych dla bronienia prze-
 „ mocy *in Pactis Conventis* nie są przepisa-

„ ne wyraźnie, gdy iednak wspomniona Kon-
 „ stytucya 1669. Roku, osobistą uciążliwość
 „ W. niegdyś Lubomirskiemu Marszałkowi W.
 „ i Hetmanowi Polnemu Koronnemu, w Są-
 „ dzie umyślnie z formowanym wyrządzoną
 „ dostatecznie wyłuszczając, Dekret niewin-
 „ nie onegoż obarczający, skasowała, a zaś Ur-
 „ Szamocki Chorąży i Pofel Ziemi Warszawskiéy
 „ podobnąż krzywdę za zeszłego W. Marszał-
 „ ka Koronnego w Sądzie Jego sobie uczynio-
 „ ną. Nam przełożył, i one dwoma Dekreta-
 „ mi przeciwnemi, iednym *irrogatarum poena-*
 „ *rum*, iakoby za dowiedzione zarzuty, drugim
 „ *Libertatis* od tychże win, *ac declarante in-*
 „ *nocentiae suae*, w prędee zapadłym, uczynio-
 „ ną oczywiście pokazał, przeto ubespiecza-
 „ iąc na dalszy czas, Honory, Zycia, i Maią-
 „ tki Obywatelów w téy Rzeczy-Pospolitéy,
 „ podobnych Spraw *in aggravationem* słab-
 „ szych, intentować, zwłaszcza do Sądu nie
 „ należącego, zakazujemy. A ktoby się tego
 „ ważył, Proceder iego za kryminał *ad op-*
 „ *primendum Civem* przedsięwzięty deklaruiemy.
 „ Proceśs zaś cały i Dekreta *hoc intuitu*
 „ zapadające *pro nullis*, *ac irritis* mieć chcemy.
 „ Owszem sronę takową złością ludzką wy-
 „ myślonę wynalazki popierającą, *poenis supra*
 „ *scri-*

„ *scriptis*, nadto Delatora *pœna capitis* Et con-
 „ *fiscatione Bonorum*, a Sędziego w tym ra-
 „ zie faworyzującego, i *per depravatam Ju-*
 „ *stitiam*, do uciążliwości Obywatela przyczy-
 „ niającego się, *abjudicatione ab Officio incapa-*
 „ *citategue Honorum* karać bezwzględnie naka-
 „ zujemy, a to na Sądach Séymowych świe-
 „ żo ustanowionych. &c.

— Opis Stanu Miasta Łęczycy.

Z pomiędzy Miast Królewskich w Koronie
 będących, naynieporządniejszy się bydz
 pokazuje Łęczycą, to dla tego: że tam panuje
 wielki nieład, opiechalość, gwałcenie Przywi-
 lejów, niepodległość Prawom nakazującym ie-
 dnę miary po wszystkich Miastach Królewskich
 zażywać, to dla tego, że Mieszkający tam, czę-
 stem niebezpieczeństwem nabawiają się, miano-
 wicie ognia, do którego porządku, przygo-
 wań naymniejszych nie mają. Gdy bowiem
 tam osiąść z Września Kominiarze chcieli, Mia-
 sto ich przyjąć niechciało, lubo tych potrze-
 ba tam jest tak gwałtowna, jak nigdzie bar-
 dziey, z przyczyny, iż mieszkający, dla nie-
 dostatku innego, samego tylko sosnowego drze-
 wa, do opalów zażywać zwykli, które nie tyl-
 ko więcéy sady nad inne, ale nadto bardzo
 tłustych dale,

Dro-

Drogość wielka, a co większa bez taksy. Wolność Chrześcianom opłacającym się odie-
ta, wszystkie Handle, Propinacye zaprzędane
sobie żydzi trzymają, sprzedawaniem nawet
mięsa żydzi tylko zatrudniają się — *Reszta
na potém — Anonim.*

Ledwo wierzyć można, ażeby tak wiel-
ki nierząd znajdować się mógł w Mieście
tym Stołecznem Woiewodztwa, mającem tak
wysokie nad sobą Zwierzchnictwo Woiewody
i Starosty — Ale gdy i inne niemal wszystkie
Miasta Sądowe Kraiowe pod podobnym nie-
rzędem, a miejscami i jeszcze i gorszym, da-
ją się widzieć, łatwo wierzyć można temu
nieporządkowi Łęczycy, a więc i niedziw, że
któryś bez imienny ale prawdziwie gorliwy
Patryota w Xiążce swojej pod tytułem — *U-
wagi nad życiem Jana Zamoyskiego Kancel-
rza i Hetm: W. K. do dzisiejszego Stanu Rzē-
czy-Plitęj Polsk: przystosowane*, fol: 80. — tak
wyraził w powszechności tylko dotykając nie-
czułość Starostów nad Miastami swoimi, w
tych następujących słowach:

— *Wyraz Autora Uwąg nad Zamczyskiem, o
nieczułości Starostów na porządkiem Miast.*

„ Ktoż

„ Ktoż swoiędzy własności jest pewien,
 „ gdzie téy własności dowody nie są pewne?
 „ Jeszcze tą razą nie zawstydzę nikogo. Ale
 „ przestrzegam, że, jeżeli Starostowie Gro-
 „ dowi téy bezczelnéy obojętności na Dobro
 „ i na sławę społ-Obywatelów nie poprawią,
 „ wymienie każdego, który za Starościńskie
 „ Dochody, wdziedzicznéy włóści, nawet psom
 „ i koniom porządne sławia budowlę, cho-
 „ ciał w powierzonym mu Grodzie gniłą
 „ Imion własności, urodzenia, i szlacheństwa
 „ całego Powiatu zaszczyty.

„ Przejeżdżając przez Kray, widziałem
 „ w Starostwie N. jeszcze za Bolestawów sta-
 „ wianego Zameczyska 4. ułomki, i baszty ka-
 „ wał piąty. W tém, bez okien, bez drzwi,
 „ i bez dachu, niewygodném sowy i kuny
 „ mieszkaniu, *Archivum* bótowieie — W Staro-
 „ stwie N. na bakier pochylony odwieczny
 „ Lamus, szczurów i myszów stolica, Oby-
 „ watelskiemi Papierzy swe żywi mieszkańce,
 „ Nie ieden obżarty szczur, jak niegdyś bez-
 „ sumnienny T. równie prędko cudzą
 „ Wieś niszczy.

„ W. Starostowie NN. AA. w karczmie,
 „ obok Starościńskiéy wódki, leżą pod ławą
 „ Szlacheckich majątków wywody. Patrzyłem

„ z żalem, iak brzydka żydowica Manifesta J.
 „ W. Podskarbiego N. że mu już krusć zabro-
 „ niono. J.W.W. Hetmanów, że odebrano im
 „ władzę czynienia gwałtów Spółobywatelom,
 „ i Manifesta Xiążęcia N. A. pod swoje sza-
 „ balowe mace lepila — Nasze wszystkie *Ar-*
 „ *chiwa* są to wielkim, bez porządku rzuco-
 „ nych papierów, śrósem. Do niego, cnota,
 „ ubóstwo, i sprawiedliwość, rzadki ma przy-
 „ stęp, bo go pieniaństwo, czas, łakomstwo, i
 „ pycha obstały w około; i te ustawicznie
 „ w nim szperając, jedne Dokumenta niszczą,
 „ drugie płodzą. Tak Sprawy końca nie mają
 „ — Trybunałska Metryka powinaby prawi-
 „ dłem być wszystkich innych Metryk. Prze-
 „ cięż ieszcze większy w niéy, niż w Try-
 „ banał nierząd. Ile razy mi się z Trybunal-
 „ skiego *Archivum* wychodzić zdarzyło, z
 „ niewypowiedzianą boiaźnią śtałem, abym
 „ pod podełzwą którę Sieroty majątku nie
 „ wynioł — Tylko w Łucku przyzwolty, i
 „ dla Sądów, i dla Kancellaryi dom widzia-
 „ łem. Gród porządny, *Archivum* w nayle-
 „ pszém urządzeniu znalazłem. To wszystko
 „ własnym swoim kosztem Starosta murował,
 „ i utrzymanie, J.O. Xiąże *Czartoryjski* Sta-
 „ rosta Łucki! pozwol mi Wasza Xiążęca
 „ Móś

„ Mość, abym mu w tém miejscu iako świa-
 „ dek. oświadczył powszechną wdzięczność
 „ i miłość Obywatelów Wołyńskich. Dale-
 „ cy ich następcy Waszcy Xiążęcy Mści, spo-
 „ koyne swych majątków posiadanie, winni
 „ będą. Ja życzę Rzeplitey, aby ten dobry
 „ Obywatel Xiążę był iey Obywatelów wzo-
 „ rem, a Starostów przykładem.

Ten Autor, iednego tylko Starostę Wo-
 łyńskiego podał za przykład Starostów, a mo-
 że są i inni warci podobney pochwały i na-
 śladowania, gdyby więc można było o wszy-
 stkich wiedzieć, trzeba by bez różnicy ułożyć
 Tabellę wszystkich Starostów Percepty i Ex-
 penfy, a znięć zaraz pokazałoby się, który
 Starosta na co swe Dochody obraca, a zatem
 czy wart pochwały czy nagany, tak *n. p.*

Starostwo *N.* ma Intraty tyle.

a Expensie na Publiczne Potrzeby tyle,
 to jest:

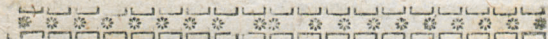
1. na Izbę Sądową i Archiwum,
 2. na Więzienia i więźnie.
 3. na Milicye Grodzkie.
 4. na Porząki Miasta ogniowe &c:
- Albo nie na to expensie.

I takowe Opisanie niechby kto przyśłał do Publicznego piśma, *n. p.* do tego Dziennika; w którym gdy Powszechność doczyta się, że Expens Starośtów idzie na pomienione potrzeby, ściągnie onym pochwałę od Zwierzchności i całego Kraiu, a na koniec i pamięć naypóźniéjszý Potomości, że tén a tén Starosta Dochodów Starościńskich nieobracał na naganne wydatki, ale na Dobro powszechne.

Gdy zaś Expens nie pokaże się korespondująca Intracie, a ztąd Izba Sądowa bez wygody — *Archivum* bez bezpieczeństwa — Więzienia i Więźnie bez Funduszu — Milicya żadna — Porządek w Mieście żaden &c: ściągnie od Zwierzchności naganę — od Powszechności zawstyżenie — a od Potomości wieczną ohydę.

Tén sposób gdyby przyszedł do skutku, zdaie się, że wiele bez nowych Nakazów Prawa, przyczyniłby porządku po Miałach Starościńskich — Ale podłe podchlebstwo tym Magnatom, wątpię, żeby dozwoliło komu iść się na takowe narażenia się — Trzebaby chyba pobrać Nazwiska iakich Woiażerów, tak *n. p.* iak *Cooks* co przejeżdżając przez Polskę, wiele wytknął wad, i wielka szkoda, że nie przyśzło mu
przez

przez wszystkie Miasta Starościńskie przeieź-
dzać, dopiero by on dał bezparcyalne świadectwo
wszystkich nieporządków, nie lękając się, jako
Cudzoziemiec podpadnienia pod straszny Sąd
Starościński za to, że śmiało mówił prawdę —
Mamy i my Polacy wprowadzić zabezpieczenie
Prawa wyżej namienionego, „*licitum est cui-*
„*libet sentiendi & dicendi*“, choćby i nie na Zia-
„*zach publicznych*“, ale nie wiem, czy potrafi
one wszystkich, a zatem i mnie zabezpieczyć
dalej tak myśleć, mówić, i pisać, jeśli Prze-
moc nad Prawo wyguruie.



VIII.

*o Dobrach do Przedaży, Łasztawy,
i Arędy.*

— *Miaścyczko Kobylę-góra z przyległościami
i Wioską na Pograniczu Śląskiem od Wrocław-
wia mil 7. leżące do przedania lub Arędy.*

Podaie się do wiadomości, iż *Miaścyczko Ko-
byla-góra*, leżące w Woiewodztwie Siera-
dzkim, Ziemi Wieluńskię Powiecie Ostre-
szówkim na samem Pograniczu Śląskiem, na
Trakcie Wrocławskim z Wielkię Polskię

od Wrocławia mil 7. z Wioską i przyległościami, oraz z Kilkudziesiąt Pułkowinami, Borami, Lasami, Młynami, z 15. Stawami, Dąbrową użyteczną, z strugami różnemi Zimą i Latem zawsze idącemi, z górami kruszcowymi, (których gatunki pod Artykułem Fabryk w tymże Tomiku wyszczególniają się) — To Miasteczko ma Kościół Parafialny z kilką innemi Wsiami do niego należącemi — Jarmarków do Roku ma 12. (których czas przypadać wyszczególni się pod Artykułem Jarmarków w następującym Tomiku) — Majętność ta ma gruntu ciągłego z Lasami więcéy mili, ludzi podołatkami, i bardzo dobrych. (c)

Mo-

(c) Jako zwyczajnie bywać zwykli po nad-Graniczu Śląskim, gdzie Chłopom tak dobrze się dzieje, iż gdyby cokolwiek niesprawiedliwości i ucięmieżenia od Panów doznawać mieli, tedy zarazby poszli za Granicę taką, gdzie sprawiedliwość i wszelkie bezpieczeństwo Osób i majątków ich wymierzana zostaje; a tak po nad-Graniczu tem choćby i nie chcieli, muszą Panowie z nimi dobrze się obchodzić, a zatem i chłopi dobrze się mieć, i kupujący kto po nad-Graniczu Pruskim i Cesarzkim Wieś jaką, zawsze znajdzie w niej majątniejsze poddaństwo, a niżeli po nad-Graniczu Moskiewskim, gdzie Panowie tamczni tym śmielej uciskują, i po tyrańsku obchodzą się z poddanymi, im bardziej są przekonani, iż chłop za Granicę Moskiewską

Można ieszcze z tęg majątności wiele zrobić; Fabryki różne, Hamernie i Falusze po-
zakładać, iako mającęg do tego wszelką spo-
sobność — Majętność ta ceni się na sprzedaż
za 200,000. złot: a na Arędę roczną za 11,600.
— Ktoby sobie życzył, ma się referować oso-
biście lub listownie na Poczte Kępińską do sa-
samego Dziedzica W. Sucheckiego Podśędką
Wieluńskiego.

K 3

— Uwa-

nie poydzie, gdyż tam chłop (iako mówi Autor
Uwąg na Zamóyskim) równie z Bydłem iest
rachowany, a zatem musi być koniecznie nę-
dźny i ubogi. Poddanństwo więc tam iść do-
browolnie nie chce, i aż muszą Putki wracać
do wybierania onych, a tak musi trwać pod
mniejszym tyranstwem swych Panów acz w o-
statnięg nędzy, niż w większe się dostawać —
I to tylko iest szczęściem dla tamiecznych Pa-
nów, że chłopstwo, nie umiejąc czytać, nie mo-
gąc Handlu dla ostatnięg nędzy prowadzić z
po-graniczami Pruskimi i Cesarскими, nie ma
żadnéj sposobności dowiedzenia się o lepszym
losie chłopów Polskich po nad granicach tych
będących, bo zapewne wszyscyby porzucili ty-
rańskie swe siedliska, a poszliby tam gdzie zna-
leżliby los swąg lepszy, i pewnoś nawet nie
możności ich nazad wrócenia, bo osiadłszy na
po-graniczu, iako skoro usłyszeliby ugniających
się swych Panów za sobą, tak zaraz poszliby
z Zoną i dziećmi za Granicę, zwłazcza gdy
mają do takowég ucieczki bardzo pewne i sze-
rokie wrota otworzone, przez wydanie rosta-

— *Uwaga Autora Dziennika o Koniecznej potrzebie donoszenia publicznie o Dobrach do Przedaży, Zastawy, lub Arędy.*

Wspomniany dopiero Dziedzic, gdy nie tai swego Nazwiska, i tak dokładnie opisuie Maiętność swoją, znać, że niechce niktogo oszukać, bo ten tylko, co tai swe Nazwisko, lub sekretnie przedaie Maiątek, domyslać się trzeba, że ma sekretnie na nich długi, a zatym chce też sekretnie i oszukać — O! gdyby nam czém prędzėj doczekać się można było! tego zbawiennego Prawa! któreby nakazywać mogło Publiczne Obwieszczenia po Kancellaryach, lub Pismach Publicznych, wszelką Prze-

zu Cesarzkiego, nie tylko chłopów z Polski uchodzących nie wydawać, ale jeszcze uwolnić od Podatku na lat 10. a Dzieci ich od Wербunku — Uważając tedy Sędziów naszych takim rządzeniem się, trzeba koniecznie inszego cć się Systema obchodzenia się z chłopami; aby ze wszystkim nie porzucili swych Panów Tyranów, co gdy uczynią, upadnie Rolnictwo, bo te jeszcze dotąd acz nikczemnie utrzymu e same tylo chłopstwo a za upadnięciem Rolnictwa, upadnie i ten acz początkowy jeszcze Handel, a Handel gdy ze wszystkiem upadnie, nastąpi powszechne uboństwo, i już nie czas potem będzie wracać się naprawiać to źródło, z kąd uboństwo wypłyne, to jest: chcieć potem ulepszać chłopów, gdy ich już albo nie będzie, albo mało zostanie.

Przedaż Gruntową, dopiero by upadły tyfiączne
 ofzukańtwa, bo Dłużnicy w tén czas tylko mo-
 gliby odezwę czynić, á nie potém nowego Pos-
 fessora, który w dobréy wierze kupił, pieniacz —
 Lecz że iefzcze więkfsza połowa Kraiu iefť Pie-
 niaczów, i więkfsza połowa Panów zadłużo-
 żonych, więc tén Proiekt, acz przynoszący
 powszechną fpokoyność, nie może przyść do
 póty do skutku, do póki tych 2. Kłafs ludzi
 Interessem będzie pomriéyfszą Szlachtę, ofzuki-
 wać, i w Pieniaćtwie trzymać — Myśl więc ty-
 fama Szlachto o sobie, iako nie raz iuż zdra-
 dzona, nie raz dawfszy Peniądze na Dobra
 Pańskie, trafić do nich potém nie mogąca —
 Zmówcie się wfzyfcy razem do uczynienia te-
 go postanowienia, póty nie kupować od ni-
 kogo Dóbr żadnych, póki nie będzie sprzedaż
 onych awizowana Pismem Publicznem, z do-
 kładném wyrażeniem, czy są czyfte lub nie?
 i iefli są jakie długi, aby Tabella onych zaraz
 była przyłączona — Tym fpofohem długi się
 żadne nie zataią — Sukcefsyę prędzéy odezwą
 się — Panowie wfydząc się długów poda-
 wać, przeftaną ofzukiwać, bo Szlachta od
 tych tylko będzie kupować, którzy podadzą się
 do Pisma Publicznego — Aby zaś takie Pismo
 nie było nikomu koftowne, *Autor Dziennika*

ofiaruję *gratis* każdemu miéysce w tém swém Dziele na takowe Donoszenia, spodziewając się, że nikogo nie zadziwi, gdy w Piśmie Handlowym, Donoszenia o Dobrach umieszczają będzie, bo zna, że Polskiego Wewnętrznego Handlu, większą jeszcze przewagę trzyma Przedaż, Zastawy, Arędy Dóbr, aniżeli Handel Splawny i Lądowy, gdyż do tego drugiego Handlu, Szlachta mniéy oświecona, a do tego widząca wielkie zawady na lądzie i wodzie, ośmielić się jeszcze nie może, woli więc staroświeckiego Przodków swoich ażeby nikczemnego zwyczaju gospodarowania trzymać, i swoje Kapitaliki z Dóbr na Dobra przenosić — A więc gdy z takiego Handlu większą jeszcze połowa Kraju składa się, zdać się, że słusznie umieszczony jest w Dzienniku Handlowym Artykuł o Dobrach do Przedaży, Zastawy, lub Arędy.

— *Dwie Wioski w Woiewodztwie Sandomierskiem do przedania.*

*Lipnik w Wojewodztwie i Powiecie Sandomierskiem o mil 2½. od Sandomierza na Trakcie Opatowskiem jest do sprzedania,
Roszki w Woiewodztwie i Powiecie Sandomiers-*

miersklem o mile $1\frac{1}{2}$. od Sandomierza na Trakcie Opatowskim iest do sprzedania,

— *Miasteczko Krzynowłoga w Ziemi Clechanowskiéy na Zastaw.*

Ite Miasteczko iuż było obwieszczone w Roku przeszłym Dziennika fol: 250. ale ieszcze aż do tąd nie zostało przenegocyowane, więc powtarza się i teraz w tymże samym sposobie — Miasteczko Dziedziczne Krzynowłoga mała 2. mile od Pruskiéy Granicy, á 3. mile od Miasta Clechanowa z wszelkiemi wygodami z Prowentem 13.000. iest od S. Jana do Zastawy. *Ad conferendum* z W. Szymanowskim Stolnikiem Warszawskim.

Może i inne Dobra w Roku przeszłym Dziennika donoszone, są ieszcze nie przenegocyowane, ale że ich Właściciele żadnéy względem powtarzania nowego nie uczynili odezwy, więc teraz nie powtarzają się, chyba późniéj iestli zaydą żądania.

— 100. Czerw: złot: znayduie się do pożyczania na dobre Zastawy, oprócz Summ do kilku tysięcy Czerw: złot: w poprzedzającym Tomiku doniesionych.



IX.

o Dismach i Projektach Handlowych.

— *Uniuersał Kommissyi Rzeplitey Skarbu Koronnego względem Srebrney Monety.*

Wszem w obec i każdemu z osobna komu o tém wiedzieć należy, wiadomo czyni. Jak Moneta jednym jest zawsze nabycia rzeczy sposobem, tak zawsze troskliwa Królów i przewodniczących Skarbowym Urządzeniem wysilała się staranność, aby z léy nawóz był wzbroniony, a Kray dobrą był opatrzoną Monetą. Lecz ten zamiar iak zawsze łakomstwo i podła chęć z zysku zwracała, tak i w ciągu 20. lat smutne uczyniło doświadczenie, iak 40. okładem Millionów większa daleko część obcych Mennic stała się zasileniem,

Prawo zeszłego Séymu upatruiąc gruntowność téy doświadczoney prawdy, zleciło Kommissyom Skarbu Obóyga Narodów, za zniesieniem się z Kommissyą Menniczną J. K. Mści, podniosłszy Czerwony złoty na Złotych 18. Monetę do Zagranicznych Państw stosować. Tych Kommissyi wspólne namowy, zmierzając, aby wywóz Monety Kraiowey był zatamowanym, ułożyły, aby Moneta bie

nia.

miana, była sfółowana do proporcji Srebra ze Złotem, którę zachowanie szacunek daie Metallom, i aby pośrzedniczą sfółowność między Kursem Państw sąsiadujących zachowana iak nayściśléy była, temi idąc Prawidłami. Plan wybiłania Monety z grzywny czyśréy Kolońskiey Złot: 83 gr: 15 za nayużyteczniéyszy uznali, które w następujących sztukach wybiłane będą.

Talery ktorých na Grzywnę. *Sztuk* $10\frac{7}{10}$ *Pro* 13.

Czwor-złotówki *by.*
na Grzywnę *Sztuk* $20\frac{7}{8}$. — 13.

Dwo-złotówki
na Grzywnę *Sztuk* $4\frac{3}{4}$. — 9. *Łót: 11. gran.*

Złotówki ktorých
na Grzywnę *Sztuk* $83\frac{1}{2}$. — 8. — 6. *gran.*

Pół-złotówki któr:
na Grzywnę *Sztuk* 167. — 6. — 12.

Dziesięcio-groszówki ktorých na Grzywnę. - - *Sztuk* $250\frac{1}{2}$. — 6. — —

W takowych gatunkach Moneta wszędzie braną bydź ma, i Oficyalistom swoim nakazuje, aby one w Podatkach Publicznych bez żadnéy różnicy Srebra lub Złota brali.

Polskiéy Monety do tych czas wybiłanéy biég^a czyli Kurs podług ceny oznaczonéy zostawia się,

Gdy-

Gdyby zaś kto chciał dawnieyszą Monetę Polską na nową zamieniać, na tén czas za Monety, począwszy od Złotówek aż do Talerów, w wadzę początkowéy, przy wyliciu ich z Mennicy trzymanéy nieostabione, za
Złotych - - - 80.

Złotych nowych. 83. gr: 15. Pol: że w Mennicy brać będzie, na mocy oświadczenia Kommissyi J. K. Mści Mennicznéy uwia-
domia.

Względem zaś Pół-złotówek i Srebrnych Groszy, iako ich féynowanie jest przy-
droższe, tak tych wykupować nie będzie.

Chcąc zaś tak wywóz Srebra od Zagranicznych Mennic zwrócić do Kraiowéy Mennicy, iak kupowaniem Srebra w Kraiu będącego, Unkořta Menniczne á ztąd wynikającą nadgrode Miedzią umnieyszyć, Kommissya oświadcza, iż Mennica J. K. Mści taniéy Srebra w Kraiu kupować nie będzie, iak Grzywna feła Kolońską po Złot: 81. gro: 15. Gdyby zaś Mennica iakowe trudnořci czynić miała, na tén czas, że Skarb Koronny takowe kupi, Kommissya upewnia.

Jako zaś Prawo 1775. Roku wywóz Monety Kraiowéy wzbronilo, tak UU: Officyalistom Komór zaleca, aby pod żadnym pozorem takowego wywozu nie dopuścili.

Któren to Uniwersał, aby niezawodnéy kařdego doszedł wiadomořci, ténże po Miastach, Miasteczkach publikować, i do Grodów sposobem Oblaty podać, á o podaniu i. Publikacyi wzięte Atestats Kommissyi swoiéy ode-
śłać Ichmć Panom Officyalistom Skarbowym zleca. Datum w Warszawie na Seřsji Dnia

15. Miesiąca Marca Roku Pańskiego 1787. —
Adam Łódzia Xiążę Poniński. m. propr.

Te Rozządzenie Kommissyi Skarbu Kor:
 względem Monety — Czy powiększy w Kraju
 cyrkulacyą nowęj Monety? — A dawniejsza,
 gdy nie jest podwyższona w Kursie, lecz tylko
 Mennica ma ją wykupywać, czy zostanie w
 Kraju? którey ze 40,000,000. wybitęj, ledwo
 tylko 4 000,000. kursuje, — czy też bardzięj bę-
 dzie wykupioną za Granicę? — poznać to za-
 legnie od doświadczenia Krajowego, a podo-
 świadczeniu spodziewam się, że i prędkim, ła-
 two będzie odpisać na te Pytania, które teraz
 czynią się do Powłzeczności, i oczekują Od-
 powiedzi publiczney, dla publicznego ostrze-
 żenia, w tak ważnęj Materyi.

— Uwaga Prezydenta Zytomirskiego o potrze-
 bie dozwoleń. Kursu Monety miedzia-
 nej Moskiewskięj w Polsce.

Moneta miedziana z Państwa Moskiewskiego
 do Woiewodztwa tutęjszego Kijowskie-
 fkiego milionami weszłaby, gdyby tylko kurs
 ięj iak w Moskwie, u nas był przyjęty —
 Nazwiska ięj są takowe:

Piętak ma w sobie groszy miedzian: Pol: 10.

— co znaczy kopiek Moskiewskich 5.

Czwartak ma w sobie gro: miedz: Pol: 4.
 a Moskiewsk: kopiek 2.

Deniuszka ma grosz miedz: 1. a pół kopyki
 Moskiewskięj.

Poluska znaczy pół grosza Pol: miedzia-
 nego.

Tako-

Takowa Moneta przed kilkonastu laty, miała w tém Kraiu tak wielki walor, iż nuyuboższy człowiek za różne Produkta mógł mieć najmniej złot: kilkadziesiąt. Teraz zaś gdy iéy zabroniono, ci ubodzy Ludzie do więkzszego uboſtwa przychodzą, a same tylko Miasta pograniczne z bogacaiſę się, mając ſpoſób bliższy do transportowania onych za Granicę, niż więkſza część innych Miast, które takowéy Monety używać nie mogą przez Zakaz Kommiſſyi Skarbowéy — Gdyby więc Zwierzchność Kraiowa wydać kazała Uniwerſały względem Monety miedzianej Moskiewſkiey, aby walor ſwój iak w Moskwie, tak i tu w Woiewodztwach Sąsiadujących z Moskwą miała, i żeby Dystrybutorowie Tabak, i Kommiſſanci Papieru Steplowanego, za Tabakę, i za Papier Monetę brali takową, a od nich Komora Prowincyi Ukrainſkiey téż Monetę miedzianą od tychże Kommiſſantów i Dystrybutorów przyjmowała. Zdawać się będzie, że ciężar téy Monety dla przewiezienia do Generalnéy Kaſſy Warszawſkiey trudności przyczyniłby, ale na to odpowiadam tak: iż Kaſſa Prowincyi Ukrainſkiey wypłacać w téyże Prowincyi za Aſſygnacyami Generalnéy Kaſſy, tak różnym Pułkom, iako też i Oſobom w Kollegiach po-Jezuickich, w *Zytomierz*u, *Winicy*u, *Owručzu*, i innych, bez przewozu do Warszawy, i z Warszawy znowu nazad, mogłaby. Tym ſpoſobem ta tak znaczna Moneta, bo do ſtu kilkadziesiąt tyſiący, w téy się Prowincyi zoſtanie; nie zaś ią gwałtem wyganiać za Granicę, która nic złego, owiſzem pożytek przynosi Kraiowi, gdy zaſtąpić może

że niedostatek w tych Woiewodztwach Monety Krajowéy, á zwłaszcza gdy i Kupcy Moskiewscy tu z Towarami swoimi do nas przyjeżdżający, niechęć brać téy Monety, ale tylko Złoto i Ruble za swoy Towar biorąc, do Kraiu swoiego wywożą, á ztąd co raz więkšzy, Kray Polski, w Złocie i Rublach uszczerbek ponoć musi, i na Farfoſtach Pogranicznych Rosyjskich wielkie tą Straże, aby Ruble z Zagranicy do Polski wyprowadzane nie były. (*) á iſkaż może bydź tu u Nas Monety? gdy swoiéy o mal, Rublów z Moskwy nie pozwalają wywozić, á Monety Miedzianéy Moskiewskiey Kommissya zakazuje.

— Omyłki znaczniéjsze w Dzienniku tegorocznym znaydują się przy Zbiorze Materyi tych 3. Miesięcy formuiących Tom I. tegoroczny.

(*) W takim przypadku zdaie się, że trzebaby mieć wzgląd Rządowi Kraiowemu na uboſtwo takowe Obywatelów tamecznych, á przychylić się do proſby. Spodziewam się że iednomyślnéy wszystkich tamtéyszych Obywatelów, o Kurs Monecie miedzianéy taki, iaki tam bydź może, zwłaszcza gdy przez to dla Kraiu żadna szkoda nie ukaże się, i dotąd onéy nie widzi Powſzechność. chyba tylo sam Rząd Kraiowy, dla lepiéy wiadoméy sobie przyczyny, dla którey, gdy żadną miarą te ſądane dozwolenie naſtąpić nie może, tedy przynaymniéy niechby się przychylił do ſądania Poſta któregoś na Séymie niedawnym, aby obſtoſt Mo-

Monety miedzianéy Moskiewskiéy po nad Graniczu Moskiewskim cyrkulującéy, była na naszą Polską Monetę przebitana, i tym końcem aby na Ukrainie część Mennicy, dla wybitania sąmnéy Monety miedzianéy, a choćby i srebrnéy, założona była, nicby nad to sprawiedliwszego, i pożyteczniejszego nie było, zwłaszcza gdy te kilka Woiewodztw przy otwierającym się nowym Handlu Czarno-morskim, wcale są usunięte od wygody Monety, a która jest duszą Handlu wewnętrznego, i dotąd jeszcze Powszeczność nie jest przekonana, dla czego Rząd Kraiowy uszczupla Monety miedzianéy, gdy na srebrnéy jest ubogim, iak pięknie o tym mówi Sandomirzanin w Dzienniku przesztorocznym fol: 575.

KONIEC CZĘŚCI III. DZIENNIKA
ROKU DRUGIEGO.



Tabela Targów, Cało-Krajowych na Miesiąc Marzec, Roku 1787.

[illegible]

Numera.

Dla tego Numeru przy Miasach
 są położone, aż-by każdy chcący wie-
 dzieć Podpisy zaświadczaące pewność
 Ceny Targowicy, którego Miasła, lub
 szczególniejzkie uwiadomienia o tych
 Produktach, które w Tabelli umieścić
 się nie mogły, łatwiejz mógł trafić po-
 dług Numerów o takowe zainformowa-
 nie, znajdujące się w Jamem Dziele
 Dziennika Handlowego, pod Artyku-
 tem Targów.

Miary.

Korzec Warszawski ma Garcy	-	-	-	-	32.
Wzrost Kąjski ma Garcy	-	-	-	-	16.
Bezcza Litewska ma Garcy	-	-	-	-	14.
Szanek Brzejski Litewski	-	-	-	-	niedoniesiono.
Pur na Zmugdzi	-	-	-	-	niedoniesiono.
Es.: Es.:					
Garniec Kahalny w Łucku ma Kwart Królewskich	-	-	-	-	9.
Garniec Kahalny w Białym Stoku ma Kwart Królewskich	-	-	-	-	5.
Garniec Dubeltowy w Wilnie, wiele ma w sobie, nie wiadomo.					
Garniec Kom: w Grodnie, wedle Skali, ma Kwart	-	-	-	-	4.

NB. Ktoby o innych Miarach doniósł, tedy w tém mieyscu w następujących Mieściach, będzie drukowano.

Wagi.

Kamień w Koronie od Funtów	-	-	-	-	-	32.
Kamień w Litwie od Funtów	-	-	-	-	-	40.
Cetnar Polski ma Funtów	-	-	-	-	-	160.
Terch Ruskij ma w sobie Kamieni	-	-	-	-	-	5.
Oko Tureckie ma Funtów	-	-	-	-	-	3.
Kamień Ok Tureckich	-	-	-	-	-	12.
Pud Moskiewski trzyma Funtów	-	-	-	-	-	40.
Pudów 10. trzyma Kamieni Polskich	-	-	-	-	-	12½.
Pudów 20. trzyma Kamieni Polskich.	-	-	-	-	-	25.

NB. Ktoby o innych Gatunkach Wagi doniósł, tedy w następujących Miesiącach, w tén miejscu będzie drukowano.

Proporcya Funtów Warszawskich, do Funtów Miał
Portowych.

100. *Funtów Warszawski*

Czyni.

90. Rygskieh.

100. Królewieckich dawnéy Wagi.

80. Dto nowey Berlińskiéy.

86. Gdańskich.

92. Cherson'skich.

Kurs Monety Polskiey.

Galery, których na Grzywnę. Sztuk 10 $\frac{7}{16}$. Próby 13.

zworo- Złotowkina Girzywnę — 20 $\frac{7}{8}$. — 13.

Wwo-Złotowi, ktorych na Grz: —	41 $\frac{3}{4}$.	—	9. Lot 1
Złotowi, ktorych na Grzywie —	83 $\frac{1}{2}$.	—	8. —

oś Złotowski, których na Grzy: — 167. — 6. — 1

Wziesięcio-Groszówki, kt. na Gr:— 250 $\frac{1}{2}$. — 6. — —

W takowych Gatunkach Moneta bez żadney rozni-
cy Złota, srebrna, miedziana, Podatkach hrana, hudy, ma-

Dawney Monety Polskiey Kurs podług Ceny oznaczon

zaynėy zoſtawie się.

Jeżeliby zaś kto chciał tę adwinięć. Monetę na no
wienic. tedy w Mennicy za Złotych staruch 80. nowych da

a 83. Groszy 15. aby tylko w tęg wadze, iak wychodziły

były.

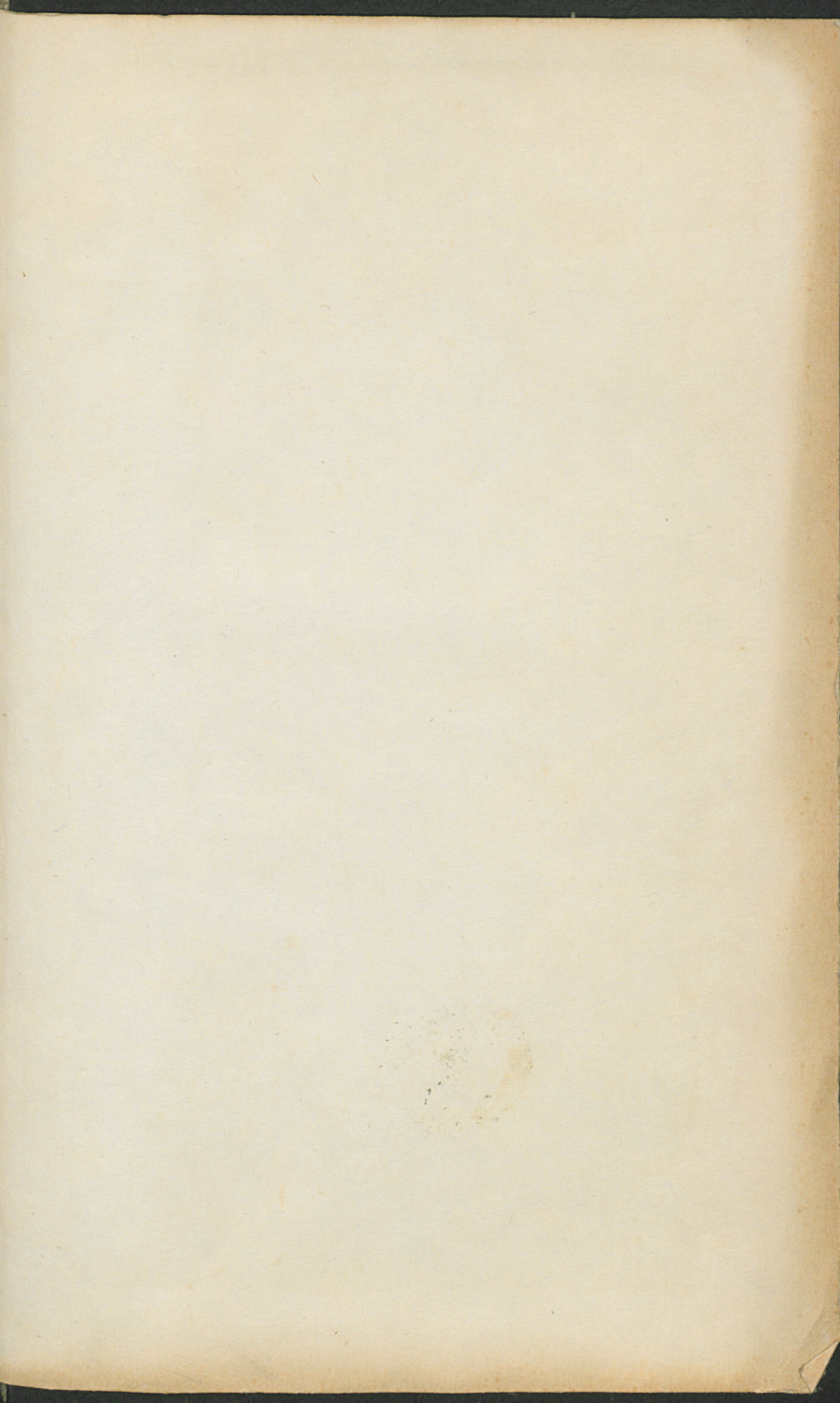
ale Kommissyi, który co do słowa przy końcu tego Tomi

nie sie.

Kurs różnego Gatunku Złota w Polsce.

Czerw: Złt. Hollenderskie	Złt: 18.	Czerw: Złt. Szwedzkie	Złt: 16.
Czerw: Złt. Węgierskie pod imieniem Kremnickich	- Złt: 18.	Cz: Złt. Mosiewskie	Złt: 16. nr 8.
Czerw: Złt. Celarskie	- Złt: 18.	C. Złt. Rzym: czyl. Pap: Złt: 16.	nr 8.
Czerw: Złt. Polskie	- Złt: 18.	Swierczy Austry:	Złt: 51. gr: 12.
Czerw: Złt. Salsburkie	- Złt: 18.	Swierczy Hiszpan:	Złt: 50.
Czerw: Złt. Salskie	- Złt: 18.	Erydrychs Dor Prus: Złt: 30.	
Czerw: Złt. Pruskie	- Złt: 18.	Imperyal Mosiew:	Złt: 59. gr: 6.
Czerw: Złt. Weneckie	- Złt: 18.	Chryfjan Dor Duż: Złt: 30.	
Czerw: Złt. Florenckie	- Złt: 18.	Zwyczajny Czerw: Złt:	
Czerw: Złt. Medyolańskie	- Złt: 18.	Duśkie Courant:	Złt: 13. gr: 9.
Czerw: Złt. Genueńskie	- Złt: 18.	Luidor notey Franc: Złt: 34. gr: 16.	
Czerw: Złt. Duńskie	- Złt: 18.	Luidor flory Francu: Złt: 36. gr: 15.	
		Pizale Hiszpańskie	Złt: 31. - -
	Czerw:		





OPRAWĘ WYKONANO

w prac. introl.-konserwat.

Biblioteki „Ossolineum“

Data 3. 5. 68 podpis Małachowski

